Nr 388. Kraków, Sobota 23. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " —
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Austrya po drugiej wojnie bałkańskiej.

IV.

Niewierność Nibelungów.

Polityka austryacka w ciągu przesilenia bałkańskiego, prowadzona — jak któryś z wielkich dzienników Rzeszy napisał — „nie rozumem, lecz sercem", przyniosła monarchii same rozczarowania. Stało się na Bałkanach wszystko to, czego Austrya nie chciała. Wyjątek stanowi jedynie malutka Albania, wykrojona z jednej trzeciej części narodowego terytoryum albańskiego, o której nic jeszcze nie wiadomo, jakie owoce wyda i na czyim znajdą się one talerzu — włoskim czy austryackim.

Największego jednak rozczarowania doznała Austrya już przy samym końcu. Przyszło ono, jak kropka nad „i", najczęściej zupełnie zbyteczna, dlatego też zawsze tak bardzo nieprzyjemna. Jest to jawne odwrócenie się od Austryi jej „najwierniejszego" sojusznika — Niemiec. Odwrócenie się w formie tak jaskrawej i brutalnej, jak historyczna już dzisiaj depesza cesarza Wilhelma do króla rumuńskiego Karola, w której impulsywny władca zjednoczonych Niemiec w przeciwstawieniu demonstracyjnem do żądań Austryi, uznaje postanowienia pokoju bukareszteńskiego za definitywne i nieodmienne.

Forma, w jakiej cesarz niemiecki osobiście i publicznie określił swój zdecydowanie negatywny stosunek do postulatów polityki austryackiej, stanowiła nie tylko naruszenie przyjętych w całym świecie obyczajów dyplomatycznych. — Pod wieloma względami wytwarza ona analogię tej depeszy bukareszteńskiej do depeszy tego samego cesarza do prezydenta Transwalu, od której wysłania datuje się początek jawnego antagonizmu anglo-niemieckiego. W Anglii wówczas wyraźnie powiedziano, że tej depeszy naród angielski cesarzowi Wilhelmowi nigdy nie zapomni. W Austryi wprawdzie nie powiedziano wyraźnie nic podobnego, ale z tego nie wynika bynajmniej, aby tego nie pomyślano.

Dla czynników o polityce austryackiej decydujących, depesza ta była zupełnie niepotrzebną do zrozumienia i ocenienia stanowiska, jakie zajęły Niemcy wobec żądań Austryi na Bałkanach w ciągu ostatniej zimy. Gwałtowne oziębienie temperatury między Wiedniem a Berlinem nastąpiło nagle po znanej podróży austryackiego następcy tronu do Sprungе na polowanie, kiedy to cesarz Wilhelm nie zaakceptował ani jednego z wielu planów, które mu przedłożył arcyksiążę Franciszek Ferdynand co do akcyi austryackiej na Bałkanach. Niemcy, które podczas przesilenia aneksyjnego stanęły tak ochoczo „w błyszczącej zbroi", aby bronić Austryi przed Rosyą, która jako żywo nie miała zamiaru na nią napadać, a Izwolski tylko straszył Austryę „Europą", teraz nie uznały za stosowne przywdziać nawet rękawiczek, aby odmówić sojuszniczce poparcia i współdziałania, mimo, że teraz Rosya urządziła „próbną" mobilizacyę, że wzdłuż granic austryackich zgromadziła blisko siedm kmadroć sto tysięcy wojska i mimo, że w Wiedniu musiano liczyć się z niebezpieczeństwem, iż wojska rosyjskie nagłym marszem odetną Galicyę od reszty państwa, obsadzając pas ziemi od granicy do Oświęcimia i dalej. Przed trzema laty na granicy prusko-rosyjskiej jak z pod ziemi wyrosły pewnej nocy marcowej cztery pełne korpusy armii niemieckiej, jako groźne memento wobec Rosyi, która nie ruszyła z miejsca ani jednego żołnierza. Ubiegłej jesieni pusto było i bezludnie na tej granicy. Za to nad Renem w wielkich tamtejszych obozach wojskowych i twierdzach panował ruch nadzwyczajny...

Tak więc w Wiedniu już od listopada wiedziano dokładnie, że wierność Nibelungów wróciła nagle tam, skąd właściwie nigdy nie wychodziła, mianowicie do — mitologii. W Berlinie zaś pozostał tylko skrzętny egoistyczny rachunek, pozbawiony historycznych perspektyw i nie liczący się z logiką piętrzących się faktów. Że polityka austryacka tego smutnego a takiej trwogi pełnego okresu wykazywała tyle wahań, że np. tak nagle i tak głupio zakończyła się piękna a żałosna historya konsula Prohaski, tego wszystkiego przyczyną, kto wie, czy nie najważniejszą, była właśnie świadomość jasna tego faktu, że Niemcy nie chcą już przywdziewać błyszczącej zbroi.

Niektórzy skłonni są tłumaczyć to postępowanie Niemiec chęcią odwetu za nie dość gorące poparcie ich przez Austryę podczas przesilenia marokańskiego. W takiem tłumaczeniu motywów niemieckich jest zapewne cząstka prawdy, ale stanowczo nie wszystka. Główną przyczyną postępowania Niemiec w przesileniu bałkańskiem musi być dokonany w związku z tem przesileniem przewrót w planach i celach ich własnej polityki wschodniej.

Przewrót ten zdaje się polegać na tem, że Niemcy wracają na bismarckowskie stanowisko nie mieszania się do spraw bałkańskich. Rzucone przez Bismarcka w swoim czasie słowa, że Bałkany nie są dla Niemiec warte kości jednego pomorskiego grenadyera, odzyskały — zdaje się — w Berlinie swą siłę przekonującą. Niemcy bowiem, odmawiając poparcia czynnego Austryi, a nawet przeciwstawiając się jej dążeniom w sposób bardzo drastyczny (omówiona depesza ces. Wilhelma) złożyły dowód, że obecnie przyjmują swój „Drang nach Osten" wyłącznie z punktu widzenia handlowego i gospodarczego, a nie politycznego.

Jest to tryumfem realizmu politycznego nad romantyką zdobywczą, której okres w niemieckiej polityce wschodniej zainicyował sam cesarz Wilhelm przed laty dwudziestu wbrew Bismarckowi. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że „otrzeźwienie" to jest objawem pewnej dekadency i „spokornienie" Niemiec, które, otrzymawszy twardą lekcyę w Agadirze, zrozumiały, że hegemonia ich w Europie należy do przeszłości.

Z drugiej strony jednak dopuszczenie przez Niemcy do tego, że Austrya z likwidacyi panowania tureckiego w Europie wyszła nie tylko z próżnemi rękami, lecz także bardzo osłabiona wewnętrznie i zewnętrznie, pozwala przypuszczać, że w Berlinie działała także zmieniony pogląd na znaczenie imperializmu austryackiego dla Niemiec. Jeżeli bowiem Niemcy wyrzekły się myśli dostania się przez pomost austryacki wprost do Konstantynopola i Azyi Małej i nie dopuściły do wybudowania ostatecznego macedońskiego tego mostu, to jest to z ich strony ofiara tak wielka, że kompensacye jej leżeć muszą w sferze jakichś innych stosunków, najprawdopodobniej do — Rosyi. I to przypomina się ugoda Poczdamska z jej nieznanemi dotąd postanowieniami. Polityka niemiecka [illegible] wywiera bowiem wrażenie, jak gdyby wśród tych postanowień właśnie mieściła się główna jej racya. Między Berlinem a Petersburgiem musi istnieć jakiś układ, coś w rodzaju słynnej bismarckowskiej — reasekuracyi, obliczony z pewnością nie na korzyść i powodzenie Austryi.

Francya wobec Turcyi.

(Tel. „N. Reformy".)

Paryż, 23 sierpnia.

Prasa francuska z „Tempsem" na czele tłómaczy powody, dla których Francya nie może brać udziału w bojkocie finansowym, któryby miał być skierowanym przeciw Turcyi. Wierzyciele francuscy zaangażowani są blisko na trzy miliardy franków w życiu finansowem Turcyi. Interesowani są we wszystkich przedsiębiorstwach jak: kopalniach, kolejach, budowach portowych, gazowniach i wszystkich innych przedsiębiorstwach na całej ziemi tureckiej. Francya jest głównym akcyonaryuszem Banku Ottomańskiego, który jest dla Turcyi bankiem centralnym, a równocześnie wielkim bankiem pożyczkowym, który utrzymuje stosunki ze wszystkiemi bankami paryskimi. Polityka bojkotu finansowego Turcyi byłaby skierowana przeciw własnym interesom Francyi i rozbiłaby jej plany na przyszłość, zmierzające do ścisłego gospodarczego zjednoczenia z Turcyą, a przytem otworzyłoby drogę dla przedsiębiorstw finansowych Anglii, Włoch, Niemiec i Austryi.

Przed rozpoczęciem rokowań ugodowych we Lwowie.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Lwów, 22 sierpnia.

△ Lada dzień punkt ciężkości naszej wewnętrznej polityki przeniesie się do Lwowa. Po krótkich wywczasach wakacyjnych zjadą się główni aktorowie tej tragedyi w X odsłonach, zwanej „dziełem pacyfikacyi" kraju, by pod przewodnictwem nowego reżysera-namiestnika, odegrać akt nowy, oby ostatni...

Zastój, jaki od połowy lipca po chwilę obecną, zapanował w naszej polityce wewnętrznej, wyszedł na dobre i samej sprawie i interesowanym osobistościom. Opadły w międzyczasie wzbudzone fale namiętności, uspokoiły się gorętsze temperamenty, poszło w zapomnienie niejedno drażliwe słowo. Roznamiętnienie, wywołane ciężkiemi przesileniami, na jakie polityka krajowa w pierwszej połowie bieżącego roku była narażoną, spowodowane dalej narzuconą krajowi przez koalicyę reakcyjno-klerykalną kampanią przedwyborczą, wreszcie samym rezultatem ostatnich wyborów sejmowych — roznamiętnienie to ustąpiło miejsca otrzeźwieniu, poważnej trosce o przyszłość.

Jaką będzie ta najbliższa przyszłość? Jakie formy przybiorą rokowania ugodowe? That ist the question. Nad tem pytaniem łamią sobie głowy i tutejsze i wiedeńskie koła polityczne, i sfery dziennikarskie.

Przyszłość ta najbliższa przedstawia się dość zagadkowo. Żadna enuncyacya oficyalna lub choćby półoficyalna nie rozproszyła dotychczas mroków, przedstawiających zamysły i plany namiestnika dra Korytowskiego, ku któremu w pierwszym rzędzie zwracają się obecnie oczy wszystkich, jako ku temu, który, ująwszy w swe ręce ster sprawy ugodowej, ma z nią dobić do portu z lepszym skutkiem, niż jego poprzednik.

Pierwotnie głoszono, że bezpośrednio po przyjeździe namiestnika z urlopu do Lwowa rozpoczną się oficyalne pertraktacye ze stronnictwami polskiemi. Wiadomość ta była jednak mylną. Namiestnik bawi już przez cały tydzień we Lwowie, a oficyalnych rokowań nie było. Więc wszechwiedki dziennikarskie wiedeńskie *popadły natychmiast w drugą ostateczność: rozgłosili, że rokowania zostały odroczone aż na drugą połowę września, że w dziele ugody następuje stagnacya.*

I jedna i druga wiadomość była nieprawdziwa. Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiaduję, namiestnik — podobnie jak to czynił w Maryenbadzie — bez przerwy prowadzi z przywódcami stronnictw prywatne, nieobowiązujące pertraktacye, mające na celu przygotowanie terenu pod oficyalne, wiążące rokowania, których termin wprawdzie jeszcze dokładnie nie został ustalony, które jednak nie rozpoczną się tak późno, jak je przed kilku dniami via „Poln. Nachr." zainspirować chciano.

W dwóch kierunkach pójść musi akcya przygotowawcza namiestnika, która się właśnie odbywa. Po pierwsze musi się namiestnik wystarać o to, aby Sejm mógł się ukonstytuować i rozpocząć ową normalną działalność; po wtóre musi namiestnik doprowadzić do zgody w obozie polskim pod względem poglądów na reformę wyborczą, musi stronnictwa polskie „sub specie" tej sprawy doprowadzić do tego, iżby do zielonego stołu obrad nie zasiadły pokłócone i rozbite, lecz zwarte, pogodzone i oparte o jeden projekt reformy.

Co do możności ukonstytuowania się Sejmu, to miarodajnem w tym względzie będzie zachowanie się Rusinów. Zgodnie zresztą ze swą taktyką, już w poprzednim Sejmie uprawianą, oświadczyli Rusini zarówno w swych organach prasowych jak i w interwiewach swych przywódców, że nie dopuszczą do żadnych prac sejmowych, do normalnego funkcyonowania Sejmu i jego komisyi, przed uchwaleniem zasad reformy wyborczej. Czy jednak Rusini i teraz wytrwają przy tem stanowisku — to rzecz inna. Intencye namiestnika idą właśnie w tym kierunku, aby Rusinów odwieść od powziętego jeszcze przed kilku laty „ordre de bataille", który wobec zmienionych warunków politycznych i zaszłych w międzyczasie okoliczności przestał być nietykalnem „tabu" nawet dla Rusinów. Wiedzą oni bowiem bardzo dobrze, że do formalnego ukonstytuowania się pełnego Sejmu i komisyi reformy wyborczej dopuścić muszą. — Komisya ref. wyb. jest bowiem „conditio sine qua non" oficyalnych z nimi rokowań, jest miejscem przynależności sprawy reformy wyborczej. Toteż nie o wybór tej komisyi chodzi. Usiłowania namiestnika zmierzać będą do nakłonienia Rusinów na zgodę na wybór komisyj innych, przedewszystkiem zaś komisyj budżetowej, szkolnej i gospodarstwa krajowego, a dalej na to, aby te komisye normalnie mogły funkcyonować.

W międzyczasie bowiem wiele zaszło doniosłych zmian i wiele wpływa na to powodów, iż Rusini będą się musieli dobrze nad tem zastanowić, zanim zechcą nadal tamować tok naszego autonomicznego życia. Przykład Czech, gdzie obstrukcya niemiecka doprowadziła do skasowania autonomicznych czynników bez satysfakcyi dla Niemców (boć „komisya administracyjna" ma większość przeważającą czeską), dalej wzgląd na następstwa gospodarcze i finansowe przesilenia międzynarodowego, tudzież wzgląd na czekającą od lat tylu na załatwienie kwestyę poprawy bytu nauczycielstwa ludowego, wreszcie wreszcie wzgląd na klęski gospodarcze, jakie na kraj nasz i ludność spadły bieżącego lata — wszystko to przemówić musi nietylko do sumienia ruskich przywódców, ale i do baczenia na interesy żywotne zastępowanych przez nich mas ludowych. Klęski żywiołowe, które kraj nasz dotykają, i to nie pierwszy, lecz trzeci już z rzędu rok, muszą na zacietrzewienie ruskich polityków podziałać otrzeźwiająco.

Sejm ma też prawo i obowiązek zaradzić niejednemu następstwu klęski, która na kraj spadła. Nietylko oglądanie się na pomoc rządu centralnego, nietylko inicyatywa prywatna i samopomoc dotkniętych, wypełnić musi całą treść zabiegów sanacyjnych. Sejm jest równie dobrem miejscem kompetentnem sanacyjnych dążności, któremu nie wolno milczeć i być biernym w chwili, w której pauperyzacya kraju czyni zastraszające postępy.

Lecz, by Sejm mógł się tem zająć, musi i komisya budżetowa i komisya gospodarstwa krajowego być ukonstytuowaną i — czynną. Bez kwestyi na uchwalenie budżetu na rok następny Rusini własnowolnie swego placet nie dadzą.— *Ale na kredyty dodatkowe do budżetu za rok 1913 zgodzić się powinni, boć przecież kredyty te, to naprawa niejednej doli, osuszenie niejednej łzy, wylanej nad zabagnionem ulową polem, nad zgniłym sianokosem, nad przepadłem żniwem.*

W tym też kierunku pójdzie akcya namiestnika, a udanie się jej lub nieudanie będzie również jednym z czynników, wpływających na termin zwołania Sejmu.

Drugą sprawą, którą czynności przygotowawcze namiestnika obejmą, jest doprowadzenie do porozumienia w sprawie reformy wyborczej w obozie polskim.

Jakie pod tym względem dochodzą słuchy i jakie kombinacye są brane w rachubę — w następnym liście.

Wilhelm II. w Poznaniu.

Po upływie trzech lat Wilhelm II. przyjeżdża znowu do Poznania. Przed trzema laty przybył na uroczystość tak zwanego „poświęcenia" nowego zamku królewskiego i objęcia w posiadanie swej rezydencyi, której od tego czasu nie widział, której nikt, oprócz służby, nie zamieszkuje, która jednak zbudowana została kosztem kilku milionów marek, aby stolicy Wielkopolski nadać zewnętrznie charakter miasta niemieckiego. Stoi to zamczysko olbrzymich rozmiarów u samych niemal bram Poznania, aby czuwało nad bezpieczeństwem „zagrożonej" niemczyzny w dzielnicach polskich, czyli, jak opiewa mądrość hakatystyczna, aby było widomym znakiem niemieckiej „Wacht an der Warthe". Stosunki życiowe powiadają nam jednak, że zamek zamkiem, na który dziś już nikt, nawet sami Niemcy nie zwracają większej uwagi, nie przywiązując do niego tego znaczenia, jakie leżało w intencyi inicyatorów jego budowy, a sprawa polska pozostała tą samą kwestyą, która Niemców, a przedewszystkiem pruskich hakatystów, ani na chwilę nie przestaje niepokoić.

Obecnie władca Niemiec zjeżdża do stolicy Wielkopolski na manewry, a więc w celach wojskowych i przy tej sposobności odbędą się uroczystości dworsko-pruskie z powodu świeżo dokonanego odnowienia ratusza poznańskiego, z którego, mimo całej wrzawy hakatystycznej i całego nacisku, jaki wywierały niemieckie sfery szowinistyczne, nie ośmielono się usunąć orła polskiego, unoszącego się, jak dotąd, tak i dziś nad miastem.

Program uroczystości pruskich, które odbędą się w Poznaniu, został już ustalony i ogłoszony. I tak cesarzowa przybędzie do Poznania w przyszły poniedziałek, 25 b. m. o godz. 4 po południu, cesarz nazajutrz o 7·15 rano. Tegoż dnia o godz. 9½ rano odbędzie się parada wojsk, należących do piątego korpusu armii. Po ukończeniu parady nastąpi uroczysty wjazd Wilhelma do miasta ulicami: Bukowską, Wittelsbacha, Zwierzyniecką do zamku królewskiego. Wieczorem tamże odbędzie się bankiet, podczas którego przewidywany jest wielki capstrzyk. Dnia 27 b. m., a więc w przyszłą środę, o godz. 10½ nastąpi otwarcie kaplicy zamkowej, a o godz. 12 obejrzenie ratusza poznańskiego, który z wielkim pośpiechem malują po raz drugi, ponieważ pierwszym razem niedobrze wykonano prace malarskie. Tegoż dnia o 4 godz. po południu cesarzowa przyjmować będzie różne deputacye. Wieczorem zaś znowu bankiet w zamku, podczas którego odbędzie się serenada związku niemieckich śpiewaków. Odjazd pary cesarskiej do Wrocławia naznaczony jest na 28 sierpnia o godz. 1 w południe.

W ten sposób pobyt Wilhelma II w Poznaniu trwać będzie trzy dni. Niemcom i władzom miejskim chodzi oczywiście o to, aby ulice były jak najświetniej przyozdobione girlandami, festonami i t. p., do czego mają także Polacy ze swej strony się przyczynić. Chodzi dalej o to, aby ci Polacy, którzy otrzymają, względnie już otrzymali zaproszenia na uroczystości dworskie, wzięli w nich też udział. Pierwsza sprawa została już załatwioną, co do drugiej brak do tej chwili pewnych i wiarygodnych informacyj.

W kwestyi przyozdobienia miasta utworzyli Niemcy osobną komisyę, do której, obok urzędników, należą wybitniejsi obywatele niemieccy, a która w odezwie, zatytułowanej: „An unsere Mitbürger", zwróciła się i do Polaków z propozycyą współdziałania w uroczystościach pruskich. Pod tym względem doznała jednak komisya niemiecka zupełnego zawodu. Na zebranie bowiem, które w kwestyi tej zwołała do sali tarasowej ogrodu zoologicznego, nie przybył nikt z Polaków. Sam instynkt mówił to, że społeczeństwu, wywłaszczanemu z ziemi, nie wolno przyczyniać się do ozdabiania miasta i uświetniania uroczystości pruskich. Podnieść należy, że pod odezwą komisyi, która nazwała się „Die Ausschmückungs-Kommission", nie było ani jednego firmowego hakatysty. Fakt ten jest niewątpliwie dowodem, jak bardzo Niemcom zależało, aby Polaków nie zrażać sobie, ale raczej pozyskać ich dla całej akcyi. Mimo to powodzenia nie mieli. Polacy w Poznaniu, na ogół biorąc, nie będą więc przystrajać ulic, domów, okien wystawowych, ani też iluminować.

Zapisać trzeba jednak smutne wyjątki. Należy do nich przedewszystkiem Bazar poznański. Oto Rada nadzorcza instytucyi tej, założonej przez Karola Marcinkowskiego, uchwaliła na cześć uroczystości pruskich wystąpić z dekoracyą gmachu. Uchwała ta spotkała się z wielkiem oburzeniem w ogromnej większości społeczeństwa wielkopolskiego, a demokratyczna prasa poznańska piętnuje krok ten jako „poniżający objaw pruskiego lokajstwa, które nie zna granic w części arystokracyi ziemiańskiej".

Natomiast polskie Koło radzieckie w poznańskiej Radzie miejskiej postanowiło pozostać całkiem na uboczu wobec uroczystości. Uchwała odnośna została już magistratowi przez prezesa Koła zakomunikowaną. Uchwała ta — jak zauważa prasa poznańska — odpowiada sposobowi myślenia społeczeństwa polskiego we wszystkich jego zdrowych warstwach i sferach, a odpowiada nie tylko uczuciu polskiemu, ale również i rozumowi politycznemu. Powzięta przez polską reprezentacyę miasta Poznania, powinna

Smętki słowiańskie.

Z antologii liryków słowiańskich.

(W przekładzie Dyonizego Królikowskiego)

Z czeskiego.

Melodya jesienna.

W topiel mgły białej liść opada z drzewa.
I w purpurowy kobierzec się ściele:
Tęsknica jesień rozpościera biele
I blaski złote z szczytów górskich zwiewa..

Drzew kiście włóknem błyszczącem się bielą,
Wiatr pieśń żałobną ponad pola żenie,
Jakby ukoić chciał ziemi cierpienie
Pod białych mgieł swych i przędzy topielą.

Ty przyjdziesz w nocnych oczekiwań porze,
Dziwne, pieszczące serca ukojenie
Zadumy długiej blade pożądanie!
Przyjdziesz, gdy zgasną pojesienne zorze
Nieskończoności i bezmiarów tchnienie:
Ty ciche, białe śmierci zwiastowanie!

B. Radlicky.

Ze słowackiego.

Smierć.

Skąpana w blaskach opalowych płynie
Wizya, poczęta w wód kryształnej toni,
W puchach anielsko białych, w form harmonii:
Baśń białej nocy, łabędź na głębinie.

Blasków słonecznych rozlewa się morze,
Na drzewie parku wśród złota zieleni
Pawi się wachlarz, rozkwieca, płomieni
I w dyademach rubinowych górze...

Biel twoich skrzydeł, śnieżne puchy twoje,
Łabędziu biały! Twe królewskie stroje,
Pawiu, płonące, jak złotych gwiazd oczy,
Stopą swą zdepce i w grób je wtłoczy!

Z rosyjskiego.

W białej sukience.

W białej sukience siądź oblubienicy
Na krwi purpura łożu, ukwieconem
Twą luba dłonią... Przy świetle gromnicy,
Śnić będę sen mój o szczęściu minionem.

Niech noc umarła nas dwoje omroczy
Ja cichy będę, jak są zamyśleni,
Zmącone bielmem martwe moje oczy
Ożyją blaskiem gromnicznych promieni.

Gdy świtem bladym okno się ubieli
Ty się, o luba, z zamyśleń ocucisz,
Główkę swą skłonisz ku krwawej pościeli
Ręce mi z śmiechem na szyję zarzucisz.

W. Brjusow.

Z ukraińskiego.

Astry.

Astry rozkwitły północą w sadzie,
Strojne w ros perły u skroni,
Czekały senne na złote zorze,
Na życie w blaskach i woni.

Główki ich roją barwy tęczowe,
Słoneczne ranki, zaświaty,
Im baśń o wiecznej marzy się wiośnie,
Gdzie nie mrą w złotych mgłach kwiaty.

Tak śniły astry, lecz ranek mroczny
Sen kwietny zmroził, u skroni
Sciął perły rosy i tylko wietrzyk
Zaszlochał cicho w ustroni.

I martwe kwiatki rankiem w jesieni
Zwiesiły główki ku ziemi...
Gdy już nie żyły, w blaskach promieni
Zabłysło słonko nad niemi.

O. Oleś.

Z serbskiego.

Wizya.

Pieśń czarów zawodzi noc w złotej koronie...
...Jak struny harf dzwonią promienie miesiąca,
W jaśń płyną opalów tęczowe harmonie,
A zefir je w tonów kaskady roztrąca.

I muszle podnoszą powieki swe lśniące,
Wsłuchują się nieme w misteryum dziw cichy
W głębinie kryształnej irysy kwitnące
Wchłaniają harmonie ust wonnych kielichy.

Znów zmienią się dźwięki w melodye półsenne,
Z poszumem wód płyną jak szloch, jak westchnienia
Jak srebrnych strun harfy łzy perły promienne:
To noc łka przesmętną molodyę Szopena.

I. Stefanowicz.

Z chorwackiego.

Otom jak ptaszę...

Otom jak ptaszę, co skrzydłem złamanem
W lot nie uderzy, o świcie wiośnianym
Drży na gałązce i wtula się w cienie...

Szumów jesiennych pieśń ma smętki wchłania
Spiewam łez pełne pieśni, a wspomnienie
Na harfie smutku wtór smętny wydzwania.

M. Nikolicz.

być zarazem wyraźną wskazówką dla tych czynników polskich, które z tytułu piastowania dworskich godności, jak „kamerjunkrów“ i t. p., otrzymały zaproszenia do uczestniczenia w uroczystościach. Czy jednak tak się stanie? Uchwała Rady nadzorczej Bazaru poznańskiego przykre budzić musi refleksye co do tego. Za przykładem tym pójdą prawdopodobnie jednostki ze sfer arystokratyczno-ziemiańskich, które dotąd hołdują polityce ugodowej i które mimo tylu bardzo przykrych i bolesnych doświadczeń i zawodów, oddają się szkodliwej iluzyi co do zmiany systemu pruskiego wobec żywiołu polskiego w zaborze pruskim.

Niepoprawnym tym ugodowcom przypomnieć należy, że Wilhelm II ze swą rodziną i dworem przybywa do Poznania po raz pierwszy od czasu zastosowania wywłaszczenia. Przypomnieć im dalej należy znane mowy antipolskie Bismarcka i Bülowa, w których ci pruscy mężowie stanu z całym naciskiem podnosili, że system pruski nie odstąpi od swej polityki germanizacyjnej. Na uwagę przedewszystkiem zasługuje mowa dzisiejszego kanclerza, Bethmann-Hollwega, który przed czterema laty w Sejmie pruskim oświadczył między innemi: „Dla rządu i systemu pruskiego obojętną jest rzeczą, czy wschodnie kresy zamieszkują umiarkowani lub radykalni Polacy. Dopóki ludność polska nie przestanie czuć i myśleć po polsku i nie przemieni się w mówiących po polsku Prusaków, tak długo o zmianie dotychczasowego systemu mowy być nie może“.

Ustęp ten jest tak znamienny, że powinien otworzyć oczy i najwięcej zaślepionemu ugodowcowi. Niestety, sfery te zdają się mieć oczy na to, aby nie widzieć, i uszy, aby nie słyszeć, i dlatego mimo przestróg prasy i wbrew ogromnej większości opinii narodowej pójdą pokłonić się obcym bogom, nie zdając sobie sprawy, że krok ten będzie wprost prowokacyą całego społeczeństwa. A najgorszą z wszystkich prowokacyj, jak słusznie jeden z dzienników poznańskich podnosi, jest ta, która wychodzi z własnego społeczeństwa, od jednostek, nie umiejących z niem wspólnie czuć i myśleć.

Polska placówka, zagrabiona przez Niemców.

Przed niedawnym czasem poruszono w prasie polskiej charakterystyczną sprawę, która winna zająć bliżej nasze społeczeństwo i wywołać echa skutecznego protestu. Mowa tu o sprawie fundacyi ks. Jabłonowskiego przy uniwersytecie w Lipsku, przeznaczonej ideowo dla celów kulturalnych polskich, a zagrabionej od lat dziesiątek przez Niemców.

W sprawie tej zabrał ostatnio głos poważny dziennik francuski, „Temps“, poświęcając jej obszerny artykuł, który w głównych zarysach przytaczamy:

W roku 1770 wojewoda nowogrodzki, ks. Józef Aleksander Jabłonowski, autor wielu dzieł, zniechęcony do Rzeczypospolitej i Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, uzyskał na własną prośbę poddaństwo od elektora saskiego, Fryderyka Augusta i osiedlił się w Lipsku.

Przez pewien czas usiłował organizować w Warszawie i Gdańsku konkursy naukowe z zakresu geometryi, mechaniki, fizyki, a przedewszystkiem historyi polskiej. W końcu założył „Towarzystwo im. Jabłonowskich“ w Lipsku, które miało drogą konkursów uniwersytetu lipskiego zrealizować jego projekty.

Celem fundacyi było:

1) Zachęcić drogą konkursów do studyów historycznych, dotyczących Polski.

2) Ogłaszać dzieła naukowe polskie w języku światowym i nadać w ten sposób światowe znaczenie uczonym i wiedzy polskiej, która dotychczas zamknięta w granicach języka polskiego, nie mogła znaleźć rozpowszechnienia.

Fundacya została umocniona wszelkiemi możliwemi gwarancyami: dyplomem z 17 listopada 1474 r. Fryderyk August określił nawet najdokładniej wszystkie postanowienia fundacyi, które miały być stałe i niezmienione; wszelkie prawa, zastrzeżone przez fundatora, miały być zachowane po wieczne czasy i nie mogły być nigdy w żaden sposób naruszone.

Wbrew wszystkim tym zastrzeżeniom fundacya Jabłonowskiego, mająca na celu strzeżenie placówki kultury polskiej, niezależnej od fluktuacyi politycznego życia Polski, nie została uszanowaną i stała się instytucyą, wyzyskaną wyłącznie na cele nauki niemieckiej!

Doroczne tematy konkursów miały być według brzmienia statutów fundacyi, ogłaszane w języku francuskim i łacińskim, aby były dostępne dla wszystkich i wszędzie: — ogłoszenia te od dłuższego czasu redagowane są wyłącznie w języku niemieckim. W następstwie tego jedynie Niemcy korzystają z nich, a częstokroć zdarza się, że trzy, a nawet cztery lata z rzędu ogłasza się tensam temat, a nikt nie zgłasza żadnej pracy.

Ponadto językiem dyssertacyj miał być dla pewnych gałęzi wiedzy język łaciński, dla nauk ekonomicznych łaciński lub francuski: tymczasem wszystkie dyssertacye, przedkładane od przeszło czterdziestu lat, są wyłącznie pisane po niemiecku.

Odnośnie do tematów konkursów ks. Jabłonowski życzył sobie, by dotyczyły: „Praw i i wolności dawnych Rzeczypospolitej polskiej“, albo: „Historyi Słowian północnych i południowych“.

Uniwersytet lipski, działając w imieniu Towarzystwa im. Jabłonowskich ogłosił świeżo następujące tematy: „Zarys ustroju finansowego w Grecyi aż do czasu panowania rzymskiego“, „Przekład kodeksu praw japońskich, znanego pod nazwą „Taiho vyo“, „Historya krytyczna poezyi niemieckiej“, Studyum o niemieckich pismach peryodycznych“...

W okresie 60 lat zaledwie czterech kandydatów otrzymało nagrody za rozprawy, dotyczące Polski; dwie z nich napisane są po łacinie (w r. 1832 i 1839), dwie po niemiecku, ostatnia zaś praca (Brücknera) dotyczy filologii, a nie historyi.

Ogółem zrobiono wszystko, aby zmienić przeznaczenie funduszów, złożonych przez ks. Jabłonowskiego: W roku 1846 członkowie Tow. im. Jabłonowskich (Niemcy) założyli nowe Towarzystwo i wydali na koszt fundacyi im. ks. Jabłonowskich tom prac własnych, a mianowicie seryę listów Leibniza.

Co więcej: częstokroć nagrody z tej fundacyi były poprostu zachętą dla historyków germanizacyi... Jest wprost „curiosum“, że ks. Jabłonowski stworzył instytucyę, która wydała pracę w języku niemieckim, poczętą w duchu antisłowiańskim: „O kolonizacyi i germanizacyi krajów między Salą a Elbą“.

Według aktu fundacyi senior domu Jabłonowskich winien przewodniczyć przy uroczystości rozdania nagród konkursu i czuwać nad skrupulatnem przestrzeganiem postanowień statutu. Tymczasem od dawien dawna przestano zawiadamiać rodzinę Jabłonowskich o tem, co się dzieje w łonie Towarzystwa.

Jury konkursowe miało się składać z 10 profesorów uniwersytetu lipskiego, nadto 5 specyalistów, w rzędzie których „honoris causa“ miał zasiadać jeden Polak.

Klauzula ta od dawna stała się martwą literą.

Pięćdziesiąt egzemplarzy nagrodzonych prac należało wysyłać do Polski. I jeśli politycznie Polska nie egzystuje, istnieją zawsze polskie stowarzyszenia literackie i naukowe, którym należało egzemplarze przesyłać.

Towarzystwo im. Jabłonowskich nawiązało od r. 1845 stosunki z akademiami i towarzystwami naukowemi w Berlinie, Monachium, Getyndze, Karlsruhe, Gdańsku, Kolonii, Halle, Wiesbadenie, Wiedniu, Gracu, Zurychu, Bernie, Fryburgu i Genewie, Padwie, Wenecyi, Madrycie, Brukseli, Amsterdamie, Londynie, a nawet Bostonie i Filadelfii.

Z krajów słowiańskich weszło w stosunki z Petersburgiem, Moskwą i Pragą — ale nie z Warszawą ani z Krakowem, ani też wogóle z żadnem polskiem Towarzystwem naukowem.

(We Francyi tylko z Lyonem).

Tak wygląda Towarzystwo, któremu założyciel wyznaczył jako cel: aby propagowało w świecie naukowym dzieła o historyi polskiej, pisane w języku łacińskim i francuskim, a którego wszystkie stosunki winny być nierozerwalnie i przedewszystkiem złączone z Towarzystwami naukowemi polskiemi i francuskiemi!

W zakończeniu artykułu przytacza „Temps“ z rozprawy M. Kraushara, wydanej w tej sprawie, jeden szczegół: Wszystkie powyższe przekroczenia stoją w sprzeczności z par. 87 niemieckiego kodeksu cywilnego z 18 sierpnia 1896 r., obowiązującego w królestwie Saksonii od 1 stycznia 1900 r. Od siebie dodaje, że „nie może się mieszać w ten konflikt, dotyczący w pierwszym rzędzie Polaków. Sprawę zaś porusza, jako nowy dowód zaborczości nauki niemieckiej“.

Gospodarka miejska Warszawy w świetle cyfr.

Największe na ziemiach polskich miasto, stolica Królestwa Polskiego — Warszawa, zbiornik ludzki, liczący milion bez mała mieszkańców, nie posiada wcale samorządnej gospodarki, lecz jest dotąd administrowane przez mianowanych urzędników. Łatwo się tedy domyśleć, że tacy administratorzy miejscy, w części zupełnie obcy społeczeństwu polskiemu, nie znający na ogół jego potrzeb, nie mający zazwyczaj ani odpowiedniej wiedzy, ani praktyki administracyjno-komunalnej, gospodarują w Warszawie w sposób dla interesów miasta i mieszkańców fatalny, pilnując natomiast gorliwie swych własnych interesów i interesików. Od czasu tylko do czasu rąbek biurokratycznej tajemnicy, okrywającej praktyki administratorów warszawskich, odsłania proces, wytaczany to temu, to owemu urzędnikowi miejskiemu. Zrzadka zaś większy snop światła rzuca na administracyę municypalną warszawską zakrojona na szerszą skalę „rewizya senatorska“, ostatnio przed paru laty przeprowadzona w Warszawie przez osławionego senatora Neudhardta. Rewizya ta zakończona została, jak wiadomo, oddaniem pod sąd byłego prezydenta Warszawy, faworyta przytem generał-gubernatora Skałłona, rzeczywistego radcy stanu, a więc czynownieczego dygnitarza, Litwińskiego, wraz z całą kliką innych potentatów magistrackich.

Biurokratyczna gospodarka miejska stolicy Królestwa, wysoce dla Warszawy szkodliwa, czeka na swego dziejopisa. W każdym jednak razie już obecnie stwierdzić można, że siła rozwojowa, w jaką zasobna jest stolica zaboru rosyjskiego, była i jest tak znaczną, iż wszelkie szkody i straty, jakie biurokratyczna gospodarka interesom miasta i mieszkańcom Warszawy wyrządza, nie były zdolne siły tej w takim stopniu osłabić, aby rozwój i rozrost syreniego grodu powstrzymać. Odbicie tej siły rozwojowej Warszawy znajdujemy w budżetach dorocznych Warszawy. Ostatnio właśnie wyszła, staraniem warszawskiego Towarzystwa popierania pracy społecznej wydana, przez sekretarza tego Towarzystwa, p. dr. Wacława Bobińskiego opracowana broszura, przedstawiająca obraz porównawczy budżetów miasta Warszawy, za okres dwudziestoczteroletni, od roku 1890 do roku 1913 włącznie.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza Warszawa liczebnie rozwinęła się potężnie. Podczas gdy w roku 1890 ogólna liczba mieszkańców wynosiła 455.852 osoby, to w roku 1913 liczba ta podniosła się do 850 tysięcy, wzrosła więc o czterykroć sto tysięcy mieszkańców, czyli o 90 procent prawie.

Oto jak się liczebnie przedstawia wzrost ludności Warszawy w ciągu ostatniego ćwierćwiecza:

W roku	mieszkańców	W roku	mieszkańców
1890	455.852	1902	736 625
1891	465 272	1903	756.426
1892	490.417	1904	771.382
1893	501.021	1905	767.897
1894	515.654	1906	746 513
1895	535 968	1907	764.647
1896	553 643	1908	751 595
1897	601.408	1909	764.054
1898	611.389	1910	781.179
1899	645 848	1911	797 093
1900	686.010	1912	820 000
1901	711.988	1913	850.000

Równolegle do wzrostu liczebnego ludności Warszawy, związanego z rozwojem ekonomicznym stolicy Królestwa Polskiego, wzrastały bardzo szybko dochody miejskie Warszawy. Na podstawie preliminarzy budżetowych tabela dochodów miejskich i ich wzrost daje się ułożyć w następujący ciekawy szereg:

Rok	Dochody miejskie		Rok	Dochody miejskie	
1890	4,079.400	rubli	1902	6,824 369	rubli
1891	4,403 497	„	1903	7,081.328	„
1892	4,968 021	„	1904	20,211.670	„
1893	5,030.160	„	1905	12,677.269	„
1894	4,902 146	„	1906	12,779.495	„
1895	4 593.008	„	1907	13,209 761	„
1896	6,360.583	„	1908	10,445 560	„
1897	8,037.708	„	1909	9,679 668	„
1898	8,601.398	„	1910	10,214.752	„
1899	6,134.821	„	1911	11,019.934	„
1900	8.800 873	„	1912	18,395.267	„
1901	8,436.658	„	1913	15,082.558	„

Dochody miejskie Warszawy w ciągu ostatnich lat dwudziestu czterech cechuje po pierwsze, zwłaszcza w drugiej połowie tego okresu, znaczna fluktuacya, odznaczająca się nagłymi skokami w wysokości dochodów miejskich. Po drugie w ciągu tego całego czasookresu dochody miejskie olbrzymio wzrosły: cztero, a nawet pięciokrotnie, w porównaniu z początkiem omawianego okresu, z rokiem 1890. O ile znaczny wzrost dochodów miejskich w tym czasie wyjaśnia znaczne pomnożenie liczby ludności, łącznie z potężnym rozwojem Warszawy, jako ogniska przemysłowego i handlowego, to znaczne fluktuacye w wysokości ogólnych liczb, przedstawiających dochody miejskie Warszawy, wyjaśnia znaczne powiększenie dochodów nadzwyczajnych w niektórych poszczególnych latach ostatniego ćwierćwiecza, na które to dochody złożyły się głównie pożyczki, zaciągane przez miasto na rozmaite inwestycye.

Z dochodów zwyczajnych głównemi pozycyami poborowemi były: dochód z własności i przedsiębiorstw miejskich, oraz dochód z bezpośredniego podatku od nieruchomości. Dochód z własności i przedsiębiorstw miejskich zwiększył się w rozważanym przez nas okresie czasu aż ośmiokrotnie, co świadczy, iż Warszawa zaczyna wchodzić, wzorem miast zachodnio-europejskich, na drogę socyalizmu municypalnego; dochody z podatków bezpośrednich od nieruchomości — potroiły się, wpływy z podatków pośrednich — podwoiły się, zmniejszyły się natomiast w ciągu ostatniego ćwierćwiecza wpływy z opodatkowania przemysłu i handlu. Ten ostatni fakt wcale nie świadczy o zanikaniu handlu i przemysłu w stolicy Królestwa Polskiego, potężny bowiem rozwój przemysłu i handlu w Warszawie jest faktem niewątpliwym. Zmniejszenie się wpływów z opodatkowania przemysłu i handlu świadczy tylko o tem, że normy opodatkowania przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na rzecz miasta uległy w ciągu ubiegłych lat dwudziestu czterech znacznemu zmniejszeniu.

Zanalizowanie poszczególnych kategoryj podatków, pobieranych na rzecz miasta, pozwala określić stosunek procentowy podatków bezpośrednich do pośrednich. Analiza ta wykazuje mianowicie, że w finansach Warszawy zajmują podatki bezpośrednie stanowisko dominujące w stosunku do podatków pośrednich, oraz, że stosunek ten w ciągu ostatnich lat dwudziestuczterech przesuwał się stale, z małemi tylko odchyleniami, coraz bardziej na korzyść podatków bezpośrednich. Na każde bowiem 100 rubli podatków i opłat miejskich w Warszawie przypadało (w rublach):

rok	podatków bezpośrednich	podatków pośrednich
1890	70 90	29·10
1891	71·20	28·80
1892	71·50	28·50
1893	70 90	29 10
1894	70·60	29 40
1895	70 90	29 10
1896	70 00	30 00
1897	73 00	27·00
1898	72 00	28 00
1899	75·10	24 90
1900	72·70	27 30
1901	74 00	26 00
1902	75 90	24·10
1903	78 90	21 10
1904	80 80	19 70
1905	80 30	19·70
1906	77 20	22 80
1907	77·40	22 60
1908	80 50	19 50
1909	80 50	19 50
1910	78 60	21·40
1911	77 10	22 90
1912	77 50	22 50
1913	77 10	22 90

Kwestya podatków pośrednich posiada bardzo doniosłe i aktualne znaczenie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach drożyzny artykułów spożywczych, gdyż podatki te i opłaty zazwyczaj obciążają przedmioty spożywcze masowej konsumcyi; wtedy tylko bowiem opłaca się wogóle ich pobór, który jest naogół kosztowniejszy, aniżeli pobór podatków bezpośrednich. W Warszawie tego rodzaju podatki pośrednie, głównie konsumcyjne, są naogół nieznane. System podatków pośrednich, pobieranych w postaci ceł wchodowych miejskich, w rodzaju paryskiego „octroi“, bądź też ceł miejskich krakowskich, redukuje się w Warszawie do postaci bardzo prymitywnego „octroi“ rogatkowego, oraz opłat za spożycie gazu i energii elektrycznej, tudzież opłat od koni, psów, rowerów, samochodów i widowisk, chociaż nawet te ostatnie kategorye opłat zaliczyć wypada raczej do tak zwanych podatków „luksusowych“.

O ile system ściągania podatków miejskich w Warszawie korzystniejszym jest tam dla mieszkańców, aniżeli w Krakowie i Lwowie, oraz wogóle w miastach cesarstwa austryackiego, o tyle pozostaje Warszawa pod tym względem w tyle za miastami niemieckiemi. Z danych tego rodzaju zawartych w poważnym roczniku niemieckim „Statistisches Jahrbuch Deutscher Städte“ r. 1911, wynika, że podatki bezpośrednie w miastach niemieckich jeszcze bardziej przeważają nad pośrednimi, aniżeli w Warszawie. Stan taki jest wynikiem niemieckich przepisów prawodawczych dotyczących finansów; prawodawstwo bowiem finansowe niemieckie trzyma się zasady, że podatki pośrednie zachowuje się dla skarbu Rzeszy, a podatki bezpośrednie dla państw związkowych i ciał antonomicznych. Pozatem jednak, porównanie danych, zawartych w wymienionym powyżej roczniku niemieckim, z danemi budżetowemi dla Warszawy, wykazuje, że obciążenie podatkowe w wielkich miastach niemieckich jest trzykroć wyższe, aniżeli w Warszawie, dochodząc w takim na przykład Frankfurcie nad Menem do wysokości pięciokrotnie wyższej.

Poważną pozycyę dochodową w budżetach dorocznych miasta Warszawy stanowią pożyczki, w preliminarzach budżetowych włączone w rubrykę dochodów nadzwyczajnych. Tego rodzaju pozycya rosła w preliminarzach budżetowych bardzo szybko w drugiej zwłaszcza połowie całego ostatniego ćwierćwiecza, to też w ciągu omawianego okresu wzrastało w stopniu znacznym odłużenie przeciętne mieszkańców Warszawy, to znaczy wzrastała suma długów miejskich, przypadająca na każdego jej mieszkańca. Mianowicie: suma długów miejskich przypadająca na 1 mieszkańca Warszawy (w rublach) wynosiła w r. 1891 — 13·30, w r. 1905 — 52 90 w r. 1906 — 59 90, w r. 1907 — 57 90, w r. 1908 — 58·30, w r. 1909 — 56 70, w r. 1910 - 54·60. Każdy mieszkaniec tedy Warszawy, aczkolwiek przeciętna suma długów wzrosła w ciągu ostatnich lat dwudziestu czterech prawie że czterokrotnie, tem niemniej jest odłużony znacznie niżej, aniżeli mieszkaniec dużych i większych miast w Europie zachodniej. Dodać trzeba, że nawet norma odłużenia 1 mieszkańca Lwowa, miasta znacznie biedniejszego od Warszawy, jest wyższa nieco niż teraz norma dla Warszawy.

Przechodząc do wydatków miejskich, objętych preliminarzami budżetowymi, zaznaczyć należy, iż swoją ogólną wysokością dosięgają wysokości dochodów municypalnych w odpowiednich latach. Najwyższemi pozycyami rozchodowemi są wydatki związane z umorzeniem zaciągniętych długów, z administracyą majątku i przedsiębiorstw miejskich, czyszczenie i upiększanie miasta. Poważną również pozycyę budżetową stanowią wydatki na utrzymanie miejskich zakładów dobroczynnych: szpitali, przytułków, ochron i t. p. Natomiast stosunkowo drobną pozycyę stanowi wydatek na szkolnictwo miejskie. Wydatki bowiem na oświatę wynosiły (w rublach):

	rok	wydatki	
w roku	1890	106 815	rubli
„	1891	131 680	„
„	1892	129.160	„
„	1893	142 560	„
„	1894	144 633	„
„	1895	147.008	„
„	1896	149.716	„
„	1897	158 618	„
„	1898	210.798	„
„	1899	290 323	„
„	1900	340.910	„
„	1901	341.335	„
„	1902	343 335	„
„	1903	347.100	„
„	1904	596 746	„
„	1905	443 607	„
„	1906	460 404	„
„	1907	457.056	„
„	1908	514 233	„
„	1909	507.981	„
„	1910	618.506	„
„	1911	546.007	„
„	1912	566 987	„
„	1913	581.029	„

Aczkolwiek wydatki miejskie na utrzymanie szkół municypalnych oraz na zasiłki dla rozmaitych zakładów naukowych wzrosły w ciągu omawianego ćwierćwiecza prawie że sześciokrotnie, to przecież wobec ogromu potrzeb oświatowych Warszawy, stolica Królestwa pozostała po dziś prawdziwem miastem analfabetów. Autor pracy: „Miasto analfabetów“, Adolf Suligowski, obli-

---

Ewa Łuskina.

Gałąź jerzyny.

Legenda litewska.

8 (Ciąg dalszy.

A gdy nie było odpowiedzi, przekroczyła próg i nieśmiało postąpiła parę kroków. Kiedy stanęła w smudze czerwonego światła, zobaczyli twarz przybyłej, młodą, dziwną, tak dziwną, że nie wiadomo, czy urodną zwać się ją godzi. Twarz to była ciemna jak miód stężały, czy też miedź różana, o delikatnym, wydłużonym owalu i dwojgu oczu czarnych, ogromnych.

Śliczna, lecz obca, jak dziwny sen jaki. Ci dwoje nie wiedzieli też wcale, czy widzą żywą istotę, czy też to głodowa zjawa... Więc milczeli.

Dopiero wyciągnęło się ku nim szczupłe, ciemne ramię,.. Chleb podawała.

Pierwsza oprzytomniała córka drwala i poskoczyła, wyrywając niemal dar nieprawdopodobny.

— Ojciec! Chodźcież ojciec!?.. — krzyknęła.

Wyszedł zgięty z kąta — a ona przełamała kęs i podała mu, sama chciwie zatapiając młode zęby w chlebną miazgę. Jak zwierzęta zasycali pierwszy głód — dopieroż przypomnieli o nieznajomej.

Stała jeszcze na środku numy, z opuszczonemi rękami i patrzyła na biedaków z wyrazem słodyczy.

Dziewczyna pokłoniła jej się do kolan:

— Jako mamy was nazywać?

Długie rzęsy przybyłej, co do połowy ćmiły jej źrenice, zatrzepotały się — i wraz znikło też światło czerwone, co zachód na nią rzucał. Zmierzchła i jakby zginęła z oczu w nagłem ściemnieniu wnętrza numy.

Po chwili, ledwie doszedł głos jej drżący:

— Cicho, dobrzy ludzie. Nie mówcie nic, żem była... Srogaby mnie spotkała kara. Ja ziarno ze spichrzów macierzy wykradłam i chleb piekę i kryjomo po ludziach roznoszę... Za okiennicę wetknę albo przez próg przełożę, by mnie nie dostrzegli.. A tu myślałam — pusto... Więc weszłam. Ja — córka Siwy... — ostatnie słowa wyrzekła ciszej, jakby złamana.

Zabobonną trwogą wionęło im po kościach Siwa! Groźna mocarka, o której słych głucho między ludźmi idzie, a której nikt nie widział. Kapłanka i władczyni ościennego plemienia Winidów, którzy przed niedawnemi laty, za pamięci jeszcze tego pokolenia, taborem wozów skrzypiących, zaprzężonych w nieznane zwierzęta—woły nie woły, o straszliwych grzywach i iskrzących ślepiach, do puszczy przybyli. Naród twarzy ciemnej, nieznanej mowy, o niezwyczajnym orężu i przystroju z obcych metali — co zrazu na wozach i w namiotach mieszkał, zanim kawał osiedla wykarczować zdołał i dla siebie zagarnąć. Nikt im nie bronił — puszcza jak puszcza, bogów, a nie ludzi dziedzina, komu łaskę okażą, a siłę w kościach dadzą taką, że ją zmoże, tego jest. Ale nikt z nimi się nie łączył, ani oni z nikim — niesamowita groza otaczała ich w okół — księżycowemi synami nazwali się sami, i zakreślili naokół jakby krąg tajemnicy, której dotąd nikt nie przestąpił z tej, ni z tamtej strony.

Pierwsza ta... A w niej grozy niema, lękliwość tylko i łagodność niewieścia, i litość nad ludzką nędzą. A i mową ich mówi. —

Więc bystra dziewczyna w lot pojęła, co uczynić należy. Wstała, rzuciła się ku ognisku, odgrzebać żar, jeśli tlił jeszcze pod popiołem. Zamajaczył pąsowo kilku ostatniemi iskrami.

— Ojciec! — zawołała. — Dajcie no choć chrustu z przyżby — ogień podsycić... A gdy stary wyszedł, zwróciła się do przybyłej:

— Księżycowa ty córka — a i tak bogów posłanka. Toć usiądź przy ognisku. Wody nagrzeję, i nogi ci obmyję, co się po ludzkiej nędzy trudzą.

Zapaskę podścieliła na kamień, na którym obca chętnie spoczęła.

Wszedł stary z naręczem chrustu, wnet ogień błysnął wesoło złotemi językami — a drwal z kolei gościowi się pokłonił.

— Jasna ty, choć i ciemna — wymamrotał. — Głód ludzki sycisz, srogiej macierzy nie bojąca... A, no, serca ludzkie z tobą.

Córka tymczasem z misą wody ciepłej u nóg wędrownicy uklękła, obmywając zapylone paluszki miękkie, znać do dróg polnych i leśnych ścieżek nienawykłe.

Ona siedziała teraz w ciepłym blasku ogniska — smukła, nieco w przód podana, w ruchu znużenia. Szara płachta osunęła się jej z głowy i ujrzeli z trwożnym szacunkiem na czarnych jej warkoczach zamiast wianka, cieniutką opaskę z metalu, a u piersi błysnął rąbek malowanej szaty, jak suknia samej tęczy — Liuksminė, co pociechą dusze darzy.

Gdy dziewczyna wybiegła z misą przed chatę, obca podniosła oczy na starego, co zgarbiony stał przed nią w łapciach i zgrzebnej koszuli i trząsł się ze starości czy chłodu, aż mu wysterczające łopatki dygotały, choć ogień już gorzał.

— A czemu to, ojcze, kożucha na grzbiet nie zawleczecie? Starzyście... Niema u was?

Stary chrząknął frasobliwie.

— Kożuch to ja miał.. Dobry kożuch! Ano, dziś właśnie stracił się...

— Jakoż to?

— A tak. Poszedłem do boru po drwa z siekierą i sznurem. Narąbałem brzemię, ażem spotniał i kożuch od siebie odrzucił. Gdy przyszło odziewać, pojrzałem... Wielki Perunie! Na moim kożuchu stwora ci się jakaś pokładła złocista, a patrzyła ku mnie niby ludzkiemi oczyma..— splunął i kończył ponuro. — Mocowałem się ja, pókim był jary, mocowaniem wielkiem i z borem, i z wodą, i ze zwierzem, ale nie złemi siłami... Nie ludzka to rzecz.

Milczenie. Kobieta patrzyła w ogień. Ona inaczej na opowieść starego patrzyła. Jej nie dziwne rzeczy straszne i tajemne. Ona rozumie niezrozumiałe, wie utajone, a na tych ludzi to, nad którémi lituje się przecie, patrzy, jak na dzieci. Ona — córka Siwy...

— A burki to nie macie? — spytała jeszcze łagodnie.

— Głód wyszarpnął z komory... — odparł pochmurnie.

Kobieta wstała, owijając się szarą oponą aż po czoło i zwróciła się ku drzwiom.

— Czekajcie, ojcze — ja wam kożuch przyniosę...

Znikła za progiem, zostawiając starego w zdumieniu głębokiem.

Dziewczyna, która przed chwilą powróciła wychynęła się chyłkiem za próg, zdaleka spiesząc w jej ślady.

III.

Las w złotym zmierzchu październikowym usypiał po sprawach dnia. Zagasły jaskrawe zorze zachodu, ale w powietrzu drżał jeszcze miałki, świetlany pył. Liściaste drzewa rzuciły do stóp żółte szaty i stały nagie i czarne, ale jodła i sosna niezmiennie wznosiły wzwyż swe ciemne, bogate konary, wiążące się u wierzchołków, na których ostatni blask matowiał, gdy między pniami, poniżej, już rozsnuwały się, jak dym, fioletowe mgły wieczorne.

Kobieta idzie powoli ku widniejącej na wprost porębie leśnej. Wolne jej ręce od ciężaru chleba, co go roznosi po ludziach, ale serce nie wolne od tajemniczego ucisku. Nazbierała w nie za wiele ponurych obrazów ludzkiego trudu i bólu, że ciąży jej w piersiach, jak krużа łez pełna. Dziwne serce dały bogi córce Siwy, pani groźnej, co silną ręką i nadludzką mądrością władała nad całem plemieniem, dla której żywot ludzki nie miał znaczenia, obojętne były łzy i krew, a barbarzyńscy tubylcy nie zauważeni pod stopą, jak ziemne robaki.

Inną była młoda. Ona wyrosła wśród tej puszczy, a jak żywo czuła się spokrewnioną z każdym tu zwierzem i ptakiem, tak i ludzie nie byli jej obcy, choć się do nich zbliża nieśmiało. Ale zręczna, jak przemykająca wiewiórka, jak szara myszka, umiejąca się ukryć w lada szparze, często niewidziana, podpatrywała życie i jego sprawy — znała prace bobrowników i bartników, rybaków i łowców i język ludu prosty a wyrazisty, jak dźwięki natury, przenikał jej do serca i przylgnął jak rodzony.

Kiedy na Litwę przyszły czarne lata — Winindowie na pozór dzielili los wszystkich. Ale tak nie było. Ukryła Siwa skarb ziaren drogocennych, bogactwo lat dawnych, owoc umiejętnej uprawy, w czeluściach ziemi, przed chciwem okiem głodnego tubylca. (C. d. d.)

czył, że w roku szkolnym 1903—1904 ilość dzieci wydziedziczonych i napróżno wołających o naukę, dochodziła w Warszawie do 40 tys. Smutny ten stan nie zmienił się na lepsze; potrzeby oświatowe mieszkańców Warszawy nadal nie są zaspokojone, na skutek zupełnie obojętnego traktowania dotąd spraw szkolnych przez warszawskie władze magistrackie. Dodać trzeba, że i rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, jako bezpośredni zwierzchnik władz magistrackich Warszawy, skwapliwie skreśla pozycye, mające pokryć wydatki, związane bądź to z otwarciem, bądź też z rozszerzeniem istniejących szkół miejskich. To też stolica Królestwa Polskiego, pod względem liczby analfabetów, wyprzedziła znacznie nietylko miasta zachodnio-europejskie, ale nawet miasta rosyjskie, gdzie samorządne rady miejskie, wedle sił i środków, zabiegają wokół szerzenia oświaty, a zwłaszcza wytężają swe siły w walce z analfabetyzmem.

Pod jednym tylko względem gospodarka miejska Warszawy posiada urządzenia wzorowe, znajdujące swój cyfrowy wyraz i w budżetach dorocznych. Mamy na myśli urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, zbudowane przez światowej sławy inżyniera-hygienistę Lindleya, głównie dzięki staraniom zmarłego już prezydenta miasta generała inżyniera Starynkiewicza, uczciwego Rosyanina, dbałego istotnie o rozwój Warszawy. Urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, przeprowadzone kosztem kilkunastu milionów rubli, dzisiaj są źródłem poważnego, stałego, wciąż rosnącego dochodu dla miasta; zaś wpływ, jaki wodociągi i kanalizacya wywarły na stan zdrowotny Warszawy, wyraża się wielkiem zmniejszeniem śmiertelności wśród ludności stolicy, zwłaszcza zostały zupełnie usunięte nagminne choroby epidemiczne, będące przedtem prawdziwą dla mieszkańców Warszawy plagą.

Biurokratyczna gospodarka municypalna Warszawy nie zaspokaja wszystkich potrzeb ludności stolicy Królestwa Polskiego. Upośledzenie mieszkańców Warszawy znajduje swój wyraz nietylko w opłakanym stanie szkolnictwa miejskiego, w strasznej plądze analfabetyzmu, ale również w wielkich brakach i na innych polach działalności oświatowej i kulturalnej, w niedostatecznym rozwoju szpitalnictwa miejskiego oraz w przestarzałych zakładach aprowizacyjnych, jak rzeźnie i targowiska miejskie.

Warsz.

Trwonienie ludzkiej siły.

I.

Sprawę oszczędzania ludzkiej siły roboczej podjęto energicznie w Stanach Zjednoczonych, a więc tam właśnie, gdzie praca ludzka jest najbardziej nadużywana. Wszakże Amerykę nazwano „młynem ludzkim". Teoretyczną stronę kwestyi tej przedstawił znany ekonomista niemiecki Rudolf Goldscheid, którego zapatrywania zasługują na poznanie.

Obecnie mówi się wiele o nowej metodzie uregulowania pracy fabrycznej, o tak zwanem naukowem kierownictwie ruchu (scientific menagement). Sprawę tę podjęli w Ameryce inżynierowie Taylor i Gilbreth. Kierownictwo ruchu, polegające na zasadach naukowych, określa Taylor w następujący sposób: „Jest to filozofia, znajdująca swój wyraz w czterech ściśle z sobą połączonych zasadach, a mianowicie w oparciu każdego procesu roboczego na wskazówkach nauki, w systematycznym doborze robotników, w naukowem ich kształceniu uzupełniającem, a wreszcie w ściśłem współpracownictwie kierowników i robotników".

Gilbreth studyował na przykład układanie i zalewanie wapnem cegieł przez murarzy, przyczem badał, która manipulacya wymaga najmniejszej liczby ruchów, względnie która z nich jest najlepiej przystosowana do organizmu. W ten sposób doszedł do stworzenia nowej metody w pracy murarskiej, metody, sprawiającej to, że ten sam robotnik w tym samym czasie wykonywa możliwie największą sumę pracy, przyczem na końcu dnia roboczego jest mniej znużony, niż dawniej. Do takich wyników można dojść w każdym rodzaju pracy fizycznej, jeżeli tradycyjne ruchy przy robocie uregulujemy w sposób naukowy i stworzymy systematyczną kooperacyę robotników poszczególnych. Taylor udowodnił, że można conajmniej potroić wyniki pracy w wielkich przedsiębiorstwach, opierając ją na podstawach naukowych. Spostrzeżenia Taylora i Gilbretha mają ogromną doniosłość i mogą wywołać podobny przewrót, jak zaprowadzenie pracy za pomocą maszyn.

Dla mnie — pisze R. Goldscheid — system Taylora przedstawia tem większe zainteresowanie, że łączy się z moją nową nauką o ekonomii ludzkich sił. Nauka ta stawia zasadnicze pytanie, czy my kulturalnie zdobycze nasze nie opłacamy zbyt wielkiem zużywaniem życia i zdrowia ludzkiego, czy przy lepszej technice pracy nie moglibyśmy dojść do zwiększonego pożytku, zmniejszając równocześnie straty, ponoszone przez organizm ludzki. Jeszcze przed ukazaniem się dzieła Taylora wskazałem na fakt, że przy pracy, troskliwie uregulowanej, która nie usiłuje gwałtownie przekroczyć granicy produkcyi, powstaje nietylko zwiększenie się produktów zewnętrznych, ale także zwiększenie się wewnętrznych organicznych wartości w formie rozwijania się zdolności robotnika, radości z pracy, a wreszcie zadowolenia z lepszych wyników roboty.

Gdy robotnik jest przepracowany, a przytem nie odżywia się należycie, organizm zużywa się przedwcześnie, jest poprostu niszczony przez produkty, które sam wyrabia. Z tego powodu podniosłem zarzut, że gospodarka współczesna przecenia produktywność swoich metod pracy, gdyż we wszystkich bilansach jest wzmianka tylko o zużywaniu się budynków, maszyn, tudzież reszty inwentarza, na co wyznacza się osobny fundusz amortyzacyjny, niema zaś mowy o **zużywaniu się materyału ludzkiego.**

Czy robotnik zostanie zużyty w ciągu lat 5, czy 10, czy 30, z tem nikt się obecnie liczyć nie chce i nie potrzebuje. Dopóki jakość produktów pracy nie cierpi skutkiem częstej zmiany robotników, kierownik ruchu może każdej chwili zużyte siły ludzkie zastąpić nowemi. Nie ponosi przez to żadnych strat, aczkolwiek wielkie szkody powstają przez to dla rodzin i ogółu. Na zużytych przedwcześnie robotników nie potrzeba funduszu amortyzacyjnego.

Ubezpieczenie społeczne zmniejsza nieco te szkody, ale to jest za mało. W przedsiębiorstwach prywatnych jest amortyzacyjna kwota na pokrycie zużytego inwentarza żywego, a więc koni, ale robotnik nie liczy się do inwentarza. Szkody stąd wynikłe spadają nie na przedsiębiorców, ale na całe społeczeństwa. Jak wielkie są te szkody, nie wiemy nawet w przybliżeniu. Nikt się tą sprawą nie zajmuje. Życie i śmierć jednostki nie ubezpieczonej uważane jest za sprawę prywatną, dopiero człowiekiem ubezpieczonym zajmuje się państwo, ponieważ na ten cel wydaje pieniądze.

Ta obojętność na losy pracującej jednostki jaskrawo występuje w Ameryce, gdzie dopiero istnieją zaczątki polityki socyalnej i ubezpieczenia społecznego, a gdzie natomiast istnieje rabunkowa gospodarka siłami ludzkiemi. Oszczędzanie wartości ekonomicznych rozpoczyna się wtedy, gdy one zaczynają stawać się coraz to rzadszemi. Toteż myśl o szczędzeniu (ekonomii) sił ludzkich nie mogła powstać dopóty, dopóki człowiek należał do wartości ekonomicznych, znajdujących się w obfitości. Jakże miano myśleć o ekonomii sił ludzkich w Ameryce, do której corocznie napływały nowe masy ludzkie, gdzie więc nie było troski o nowe siły robocze. Ameryka była dotąd owym olbrzymim „młynem ludzkim", któremu Europa lekkomyślnie dostarczała najcenniejszego swojego materyału ludzkiego — żywego kapitału.

Ale już i w Ameryce zaczynają zmieniać się stosunki. W miarę jak powstawała nowoczesna technika pracy, tudzież jak się pogłębia znajomość wymogów, które wypływają z troski o dzielność rasy — jakość materyału ludzkiego nabiera coraz większej wagi. Przyczynia się do tego okoliczność, że emigracya zaczyna składać się z materyału mniej wartościowego. Powstaje skutkiem tego w Stanach Zjednoczonych tendencya do ustawowego ograniczenia imigracyi, aczkolwiek odgrywają tu rolę także inne przyczyny, jak ochrona robotników miejscowych przed współzawodnictwem obcych. Ale wzgląd na dzielność rasy i na oszczędzanie sił ludzkich wybija się na pierwszy plan i znalazł nawet wyraz w mowie inauguracyjnej Wilsona, nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jednakowoż co innego jest oszczędzanie życia ludzkiego, a lepsze wyzyskanie roboczych sił ludzkich. — Ogromne wzmożenie się produktywności wszelkiej pracy przez obmyślane genialnie mechanizmy, za pomocą których wciągnęliśmy do pracy siły przyrody — oto zdobycze nowoczesnej techniki. Wszędzie są maszyny, pracujące za człowieka, a przez niego jedynie obsługiwane. Jest naturalnem niejako przedłużeniem linii, jeżeli obecnie zaczynamy studyować człowieka, jako maszynę organiczną, ażeby podnieść jej produktywność z wewnątrz. — W początkach wieku maszyn myślano tylko o jednej rzeczy: o **przystosowaniu człowieka do maszyny.** Obecnie uwaga nasza coraz bardziej zwraca się na to, **ażeby maszynę przystosować, jako narzędzie, do człowieka.** — Współdziałanie człowieka i maszyny będzie tem skuteczniejsze, im lepiej poznamy organiczne i psychiczne funkcye robotnika.

Co w tym kierunku zdziałać może psychologia doświadczalna, dowodzi ostatni dzieło Hugona Münsterberga pod tytułem: „Psychologia i życie gospodarcze" („Psychologie und Wirtschaftsleben"). Autor wykazuje w tej książce, jak laboratorya psychologiczne przyczynić się mogą do tego, ażeby jednostka odpowiednia znalazła się na odpowiednim posterunku pracy. Zdolności ludzkie są bardzo rozmaite, jeżeli więc powiedzie się stwierdzić sposobem doświadczalnym, jakie właściwości umysłowe i fizyczne potrzebne są przy każdym rodzaju pracy, tudzież które osoby w wysokim stopniu posiadają te właściwości, natenczas będzie można zmniejszyć do „minimum" liczby osób, które mijają się ze swoim zawodem, wtedy właściwe siły staną do właściwej pracy.

Münsterberg w cennej pracy swojej przytacza szereg przykładów, dowodzących, że bardzo dzielni ludzie zmieniają przymusowo miejsca pracy li tylko dlatego, że nikt nie troszczy się o to, ażeby im dać odpowiednią dla nich robotę. Z tego powodu psychotechnikę uważa Münsterberg za coś równie ważnego, jak każda technika, i sądzi, że w miarę rozwoju psychotechniki rozwinie się produktywność pracy.

Kronika.

Kraków, 23 sierpnia.

Nowy gmach Akademii umiejętności. Wśród szeregu nowych wspaniałych gmachów, jakie powstały w Krakowie w ostatnich czasach, a które obok wielkiej doniosłości praktycznej, staną się także architektoniczną ozdobą miasta, jedno z pierwszych miejsc zajmuje nowy gmach Akademii umiejętności. Nowy gmach Akademii umiejętności stanął przy ul. Sławkowskiej przy starym budynku naprzeciwko kościoła św. Marka. Nowy gmach od frontu posiada III piętra. Zewnętrzna architektura gmachu, posiada formy spokojne, zbliżone do „empire". Poniżej okien III piętra widnieje fryz z kamienia wapiennego; z tego samego kamienia jest wykończony parter i wszystkie części występujące z lica fasady. Duży szczyt trójkątny kryje środkową część nowego gmachu; wreszcie okratowane okna parterowe dodają całości charakteru spokojnego i zamkniętego.

W podwórzu znajduje się **budynek pięciopiętrowy**, o piętrach częściowo niskich, które będą użyte na składy książek, tak, aby bez drabiny można sięgnąć do najwyższych półek. W parterze budynku frontowego jest jedna czytelnia przeznaczona dla publiczności, druga zaś znajduje się w tylnej części gmachu, a przeznaczona jest dla członków Akademii umiejętności. Obie czytelnie są jasne i pięknie ozdobione, o stropach kasetonowych. Resztę parteru wypełni biblioteka. Na I piętrze od frontu mieścić się będą pokoje prezesa, sekretarza generalnego, kasa i administracya. Dalej na temże piętrze rozmieszczone będą sale posiedzeń poszczególnych wydziałów, między innemi komisyi historyi i sztuki.

Drugie piętro w części frontowej służy na sale posiedzeń komisyi: prawniczej, historycznej, językoznawczej i in. Część tylna zaś traktu frontowego i oba skrzydła oficyny zajmuje Muzeum archeologiczne, połączone klatką schodową ze swoim dawnym lokalem w starym gmachu na I piętrze. Całe zaś **III piętro** będzie służyć dla muzeum fizyologicznego — które będzie posiadać pracownie, salę muzealną, atelier fotograficzne i ciemnię. Muzeum to będzie połączone bezpośrednio z II piętrem starego gmachu, gdzie znajdować się będą dalsze sale muzeum.

Nowy gmach ze starym, łączy się sienią wstępną i kamienną klatkę schodową wbudowaną w miejsce dawnej. Prócz tego dla ułatwienia komunikacyi, wybudowane są jeszcze dwie klatki wchodowe.

Z obydwóch budowli t. j. z nowego i starego gmachu powstał prostokąt, zawierający w sobie obszerny dziedziniec, dający dostateczną ilość światła do wszystkich okien, tembardziej, że ściany w podwórcu wyprawione są na bardzo jasny kolor.

Cały budynek otrzyma ogrzewanie centralne a oświetlenie będzie posiadał elektryczne i gazowe; także w jednej ze sal umieszczone będą dwa „dygestorya" (piecyki dla celów naukowych). Winda towarowa urządzona będzie specyalnie dla transportu książek na górne kondygnacya.

Stary gmach Akademii umiejętności ulegnie również gruntownemu odnowieniu, co już można widzieć w skrzydle tylnem budynku, wychodzącem na ul. św. Marka. W tych dniach ustawiono także rusztowania na froncie starego gmachu. Jednakże charakter tego gmachu tak zewnątrz, jak i wewnętrz będzie w całości utrzymany. Cały nowy gmach jest konstrukcyi żelazo-betonowej, będzie więc zabezpieczony w zupełności od pożaru. Nowy gmach w jesieni b. r. będzie oddany do użytku, poczem przystąpi się do urządzenia wewnętrznego sal. Budowę prowadzą znani pp. **Józef Pakies** i **Wacław Krzyżanowski**, a wszystkie roboty są wykonywane siłami krajowemi, przeważnie krakowskiemi.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego, wspólne posiedzenie sekcyi ekonomicznej i skarbowej imieniem Rady miasta Krakowa, na którem przyznano kredyty dodatkowe terminowo potrzebne na roboty adaptacyjne w starym teatrze, na roboty konserwacyjne w Akademii Sztuk pięknych, wreszcie na zakupno koni dla zakładu czyszczenia miasta.

W sprawie ćwiczeń wojskowych. Komenda korpusu krakowskiego zwraca się z pismem z dnia 20 sierpnia b. r. do redakcyj miejscowych pism z wyjaśnieniem, że **mimo odwołania manewrów** w obrębie kilku korpusów, **odbędą się w Czechach manewry cesarskie**, w których **weźmie udział część korpusu krakowskiego.** Wobec tego wezwania rezerwistów na te manewry, opiewające na dzień 26 sierpnia b. r., pozostają w mocy i rezerwiści powołani na ćwiczenia, **winni bezwarunkowo stawić się w oznaczonym terminie** do swoich oddziałów.

Obchód ku czci księcia Józefa w Krakowie. Zarząd główny „Straży polskiej" w Krakowie nadsyła nam obszerną odpowiedź na komunikat oddziału konnego Sokoła krakowskiego, zamieszczony w naszem piśmie 15 b. m. W odpowiedzi tej podnosi Zarząd „Straży polskiej", że jeszcze w styczniu b. r. ogłosił w prasie, iż postanowił zająć się obchodem księcia Józefa i zorganizować w tym celu komitet, w kwietniu zaś zaprosił około 70 osób i prezydyum „Sokoła" na posiedzenie przedwstępne. Zebrani uchwalili oddać akcyę przedwstępną w ręce Zarządu głównego Straży Polskiej i upoważnić go do zwołania obszernego komitetu po wakacyach w miesiącu wrześniu b. r. W jakiś czas dopiero potem obchodem postanowił się zająć także oddział konnego „Sokoła". Uroczystość ma się odbyć w niedzielę 19 października t. j. w samą rocznicę śmierci ks. Poniatowskiego. Obszerny program, proponowany przez „Straż Polską" pomieścić może w sobie także i program uroczystości oddziału konnego „Sokoła", dlatego komitet chętnie się godzi na ten współudział, zastrzegając jednak sobie oznaczenie daty uroczystości, program i inicyatywę komitetu. Komitet godzi się na utworzenie sekcyi sokolej i na udział przedstawiciela „Sokoła" w prezydyum komitetu, ale kierownictwa uroczystości „Straż Polska" zrzec się nie może.

Wycieczka szkoły gospodarczej zakładu kuźnickiego do Czech. Dzisiaj rano wyjechała z Krakowa po dwudniowym pobycie w naszem mieście wycieczka wychowanek i uczenic zakładu gospodarstwa kobiecego w Kuźnicach pod Zakopanem. Wycieczka udała się stąd do Pardubic, Hrudimia, a następnie uda się do Pragi i Ołomuńca. Wycieczkę rozganizował bawiący w Zakopanem red. Fr. Hovorka, który też wyjechał z uczenicami. W Pradze utworzył się komitet, złożony z wybitnych osobistości, który zajmie się ułatwieniem polskim gościom pobytu i zwiedzania wzorowych gospodarstw czeskich, oraz pamiątek i zabytków miasta Pragi. W wycieczce bierze udział 30 uczenic, oraz hr. Zamoyska i p. Zaleska, ochmistrzyni zakładu kuźnickiego.

Samobójstwo. Dziś o godz. 9 rano przy ul. Sławkowskiej l. 4, powiesiła się w swojem mieszkaniu na oknie Zofia Ziembowa, lat 35, żona podurzędnika kolejowego. Wezwane pogotowie usiłowało powrócić do życia denatkę, lecz bezskutecznie. Zwłoki Ziembowej przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Powód samobójstwa na razie nie znany.

Ucieczka chłopca. Adam Jasiołek, 11-letni, zbiegł z domu rodzicielskiego przy ulicy Sławkowskiej l. 11. Mimo poszukiwań dotąd go można było odnaleźć.

Napad bandycki. Wczoraj w nocy wracali z Krakowa do domu szosą mogilską obywatele z pod Krakowa pp. Antoni C. i Władysław K., wraz z pp. Józefem P. i Stanisławem Z. uczniem gimnazyum. Koło wsi Czyżyny napadli jadących powozem jacyś ludzie uzbrojeni w koły i zatrzymawszy powóz poczęli okładać kołami siedzących w nim panów. Bezbronni obywatele, otrzymali szereg ran od uderzeń bandytów, a nawet jeden z nich, p. Antoni C., zemdlał z zadanych ran przez bandytów. Gdy zobaczyli bandyci omdlałego p. C i na głośne wołanie o pomoc napadniętych — zbiegli do pobliskich chat. Żandarmerya śledzi za sprawcami napadu bandyckiego, na których trop już wpadła. Powodem napadu jest prawdopodobnie chęć obrabowania jednego z jadących, który wiózł przy sobie większą ilość pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę dzisiejszą robotnikom, pracującym w jego wsi.

Rabunek uliczny. Emerytowany maszynista kolejowy p. Czosnykowski, doniósł do dyrekcyi policyi, że opadnięty został wczoraj w biały dzień przy ulicy Basztowej przez nieletniego opryszka, który wyrwał mu z kieszeni kamizelki zegarek z dewizką, wartości 80 K i począł uciekać. Przechodnie rzucili się w pogoń za rzezimieszkiem, który rzucił na bruk skradziony zegarek, a sam zbiegł.

Kradzież strusich piór. Z mieszkania inż. Polańskiego przy ulicy Basztowej l. 25 skradziono wczoraj kilka pięknych piór strusich, wartości przeszło 300 kor. Za sprawcami kradzieży wartościowych piór wdrożyła policya poszukiwania.

Kradzieże sklepowe. Policya krakowska aresztowała dwie znane złodziejki, Stanisławę Oglińską i Stefanię Nawrocką, specyalistki w kradzieżach sklepowych. Jedna z nich zazwyczaj pozornie targowała towary, a druga kradła z kasy podręcznej pieniądze. Przytrzymano je na gorącym uczynku, w chwili, gdy skradły 10 K w pewnym sklepie przy ulicy Sebastyana.

Zapiski policyjne. Za kradzież owoców w ogrodach na przedmieściach Krakowa, aresztowano wczoraj wieczór 17-letniego Mieczysława Skruchę.

Niejaki Matys Kaufman, funcyonaryusz fabryki tutek p. Pacanowskiego przy ulicy Dietlowskiej, ukradł swemu chlebodawcy 14 tysięcy tutek, które sprzedał trafikantom na Kazimierzu. Kaufmana aresztowano i osadzono „pod Telegrafem".

Policyant, stojący wczoraj koło budki tramwajowej w Rynku głównym, aresztował Stanisława Pudełkę i Józefa Starzeka, dwóch nieletnich złodziei, którzy okradali pasażerów w tramwajach.

W ręce władzy dostali się bracia Jamkowie, Franciszek i Maciej, sprawcy onegdajszej kradzieży mosiężnych przyborów wodociągowych, popełnionej na szkodę inżyniera Nitscha przy ulicy Radziwiłłowskiej.

Z kraju.

Oświęcim 22 sierpnia. (Nowa powódź. — Rozmiary klęski. — Obwałowanie Małej Wisły. — Stanowisko reprezentacyi miejskiej).

Ostatni wylew Wisły, o którym onegdaj telefonowano, dokonał miary katastrofalnego zniszczenia w tutejszym powiecie i obecnie śmiało rzec można, że rozmiary klęski, której wysokość nie jest jeszcze urzędownie ustaloną — pójdą w miliony. O ile wielkie katastrofy powodzi dotykają Galicyę wschodnią rzadziej, to nasz powiat, a w szczególności miasto Oświęcim, leżące u zlewu trzech dużych rzek (Soła, Wisła, Przemsza) narażone jest na takie klęski, niemal z reguły corocznie. Z tych tedy powodów postanowiła komisya międzynarodowa, wydelegowana tutaj jeszcze w r. 1902 obwałowanie Wisły od granicy śląskiej aż do Broszkowic. Wisła w tym biegu stanowi wodną granicę między Galicyą a Prusami, zatem koszta budowy wału po stronie lewej rzeki przypadły Niemcom, zaś obwałowanie prawej strony miało się dokonać kosztem państwa (40 proc.), kraju (40 proc.) i powiatu (20 proc.). Obwałowanie miało być ukończone najpóźniej do r. 1911. Tymczasem Niemcy obwałowały swoją stronę już w r. 1909 — zaś dotyczące roboty w Galicyi zostały rozpoczęte dopiero w roku bieżącym. Podczas gdy dawniej Wisła w chwili wylewów rozlewała swe wody po obu brzegach, obecnie spływają wody jedynie na brzegi galicyjskie, wywołując katastrofalne zniszczenie w gminach Harmęże, Pławy, Babice i Broszkowice.

Równocześnie z obwałowywaniem Wisły należało **bezwarunkowo i natychmiast** przystąpić do obwałowania rzeki Soły na przestrzeni od Rajska, aż po ujście tejże rzeki do Wisły, gdyż po ukończeniu budowy wałów na Wiśle spiętrzone w chwilach powodzi wody tej rzeki nie wpuszczą do łoża swego wód Soły, która musi się cofnąć i wywołać katastrofalne zniszczenie przedmieścia Klucznikowic i Zasola.

Reprezentacya m. Oświęcimia, która — jak to już donosiłem — zaniedbała wyjednać u rządu przyspieszenia rozpoczęcia budowli rządowych, jak nowego dworca, domów czynszowych, poczty, zachowuje się z bezprzykładną obojętnością wobec budowy wałów wzdłuż rzeki Soły. Należało w drodze deputacyi przedstawić sprawę u władz krajowych, o wyjednanie odpowiedniego kredytu na wspomniane obwałowanie Soły (około 150.000 koron) było w obecnej sytuacyi rzeczą stosunkowo łatwą. Zaniedbując wyjednanie przyspieszenia budowy gmachów rządowych, naraziła reprezentacya miasta własnych obywateli na dalszy zastój w pracy, gdyż tak robotnik, jak stolarz, murarz, cieśla, malarz, szklarz, tudzież i inni przemysłowcy stoją w tym roku bez żadnej roboty.

Cieszyn, 22 sierpnia. (Powodzie na Śląsku).

Wskutek deszczów w ubiegłym tygodniu, a zwłaszcza wskutek niedzielnej ulewy rzeki, na Śląsku znów wylały i sprawiły wiele spustoszeń, szczególnie Odra, Ostrawica i Wisła. Odra w okolicy Bogumina zalała całe przestrzenie. Ostrawica w okolicy Mor. Ostrawy podniosła się w niedzielę o 60 cm. i stan jej wody wynosił wieczorem 3 m 10 cm. Wezbrana woda zniszczyła i uniosła z sobą tymczasowy most, znajdujący się nad Ostrawicą około budującego się nowego mostu. Najwięcej jednak ucierpiały okolice nadwiślańskie, zwłaszcza w Strumieńskiem, gdzie ludność żyje przeważnie z rolnictwa. Całe okolice woda zalała tam i poniszczyła plony polne. Większa część pierwszego siana zgniła na ostrwiach w polu, żyto, stojące w kopkach już od kilku tygodni, zczerniało zupełnie i porasta, ziemniaki zaczynają gnić, dojrzały już owies czeka na żęcie, a tu wszędzie woda i woda. Z niżej położonych pól woda wogóle od 2 miesięcy nie zniknęła; łąki i pola zostały tu już po raz szósty tego roku zalane. W niedzielę podniosła się Wisła w okolicy Strumienia na 3 m. ponad stan normalny. Zaraz za miastem na prawym brzegu przerwał się wał na długości 20 do 30 m. i w krótkim czasie 800 morgów najlepszego pola zostało zamienionych na jezioro. Klęska dosięgła już najwyższego stopnia. Kiedyż nareszcie rząd i kraj pomyśli na seryo o regulacyi!

Ze świata.

Katastrofa kolejowa. We czwartek, o godzinie 9 wieczorem, na stacyi Gołąb linii kowelskiej kolei nadwiślańskich, podczas wjeżdżania na stacyę pociągu osobowego czwartej klasy, stojący na stacyi pociąg towarowy ruszył z miejsca i uderzył w bok pociągu osobowego, w którym trzy wagony uległy zdruzgotaniu. Ruch wstrzymano. Okazało się, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności, pomimo rozbitych trzech wagonów, tylko cztery osoby uległy obrażeniom ciała. Podróżni: Rachmil Tenebaum ma złamane dwa żebra i rękę; Szmul Winder, Tomasz Trzepałka i Stanisław Gołębiowski, doznali lekkich podrapań skóry. Tenebauma odwieziono do szpitala fortecznego, inni pojechali dalej. Nadto podpułkownik Jewdogiejow i student uniwersytetu K. Niegodiejew zaprotokołowali, że doznali wstrząśnienia nerwowego. Maszynista Kruszewski, człowiek trzeźwy i obowiązkowy, który prowadził pociąg, tłómaczy się, że nie może zdać sobie sprawy z przyczyny wypadku. Tor szybko uprzątnięto i komunikacyę przywrócono. Z Warszawy wysłano pociąg sanitarny.

Eugeniusz Ysaye, o którego rzekomem utonięciu podczas powodzi w Ameryce krążyły pogłoski na wiosnę b. r., zamierza zaniechać zupełnie swoich podróży koncertowych. Najbliższy sezon ma być ostatnim w jego karyerze. Znakomity artysta, który z powodu swej wrodzonej dobroci i uczynności nie zdołał dotąd zdobyć majątku, do jakiego znacznie od niego mniejsi, ale bardziej o sobie myślący artyści dochodzą o wiele wcześniej, zyskał na swej ostatniej wyprawie amerykańskiej około półtora miliona koron. Na sezon nadchodzący zaangażowano Ysaye'a również do Ameryki, na równie świetnych warunkach. Do nowego roku jednak artysta pozostanie w Europie i już od pierwszych dni października występować będzie w koncertach. Na liście miast, które go usłyszą, opublikowanej świeżo w zagranicznych pismach muzycznych, znajduje się także Kraków (impreza dyrekcyi koncertów krakowskich).

Wybuch działa. W sprawie katastrofy skutkiem wybuchu działa na strzelnicy pod Polą, stwierdzić należy na podstawie ostatnich wiadomości, że nie odbywało się tam próbne strzelanie z nowego działa, lecz próbne strzelanie do płyt pancernych. — Działo, z którego strzelano, znajdowało się już od trzech lat w użytku. Gdy padł drugi strzał, pocisk wyleciał wprawdzie z rury, ale równocześnie jednakże podstawa rury została wyrwana razem z przyrządem do zamykania, ważącym 1200 kilogramów. Jaką katastrofę spowodował ten wybuch podał telegram, umieszczony we wczorajszym numerze popołudniowym. Śledztwo, toczące się w tej sprawie, nie wykryło przyczyny katastrofy. Stwierdzono, że działo było należycie zamknięte, a więc przyczyna, której domyślano się najpierwej, odpada. Również pocisk nie utkwił w dziale, gdyż wyleciał z rury z bardzo wielką chyżością początkową. Pewnem jest jedynie, że w dziale nastąpiło ogromne ciśnienie gazów skutkiem niezwykle szybkiego spalenia się prochu. Komisya śledcza ma z tego powodu zbadać seryę prochu, z której zrobiono nabój. Kontradmirał Mirtl wobec jednego z dziennikarzy oświadczył, że istnieją dwie możliwości: albo rura była uszkodzona, albo błąd tkwił w pocisku. Z resztek, które pozostały z rury, można stwierdzić, czy materyał był jeszcze zupełnie dobry. — Jeżeli jednakże pocisk był wadliwy, to przyczyny nie można będzie skonstatować. Chodzi o to, czy przy wybuchu nie został zniszczony także miernik ciśnienia, mały, ołowiany cylinder. Wątpić należy ażeby tak słaby przedmiot zdołał się utrzymać podczas eksplozyi. Nie jest wykluczonem, że działo nie miało dobrego zamknięcia, ale i tego nie można obecnie stwierdzić.

Zmarli.

Juliusz **Grosse**, radca cesarski, kupiec i obywatel m. Krakowa, honorowy kurator Zboru ewangelickiego, umarł w Krakowie dzisiaj rano, przeżywszy 82 lat. Zmarły był seniorem kupiectwa krakowskiego.

Składki. Dla W. P. złożono: M. T. 5 K.

Dla J. A. złożyła p. Halina Kruczkiewiczowa 5 K (w nrze 385 mylnie wykazane), M. T. 5 K.

Na pomnik poległych w r. 1848 uiścili w dalszym ciągu: Firma W. Satalecki 3 K, D. i S. 1 K, pp. Olszewski Wojciech 7 K, Władysław Czarnek 2 K, Piotr Natanek 1 K, Fr. Karliński 1 K, N. N. 1 K, Krzyżanowski 80 h., Herman Fritsch 10 K, Józef Jawornicki 10 K, Jan Bogusz 1 K, Jan Toif 11 K, Jan Nachman 1 K, Karelus 30 hal., M. Ogieński 1 K (na listę p. Mroza). J. Bartmański 10 K, Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie 100 K.

Komitet składa tą drogą ofiarodawcom za tę obywatelską przysługę podziękowanie, a zarazem ze względu, że na nim ciąży jeszcze obowiązek wyrównania długu około 500 K z tytułu postawienia pomnika, apeluje do publicznej ofiarności, a głównie do stowarzyszeń i osób, które otrzymały listy wkładkowe, o zwrot tychże wraz z datkami Stow. „Gwiazda". ul. Karmelicka l. 21.

Z kalendarza. W sobotę 23 sierpnia: Filipa Beniс. w. i Apolinar.; w niedzielę 24 sierpnia: Bartłomieja; w poniedziałek 25 sierpnia: Ludwika kr. w. i Patrycyi.

Wschód słońca dnia 23 sierpnia o godzinie 4 m. 42; zachód o godzinie 6 min. 42; długość dnia godzin 14 m. 00.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 22 sierpnia termometr doszedł od + 13·3 do + 17·0 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 23 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 748·0 mm., termometru + 9·8 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 8° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Niebo jasne.

Prognoza: Pogoda na cały dzień.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę 23 b. m. „Ksiądz Marek".
W niedzielę: „Kościuszko pod Racławicami".
W poniedziałek: „Szlakiem legionów".
We wtorek: „Leci liście z drzewa..."
We środę: „Kordyan".
We czwartek: „Wyzwolenie".
W piątek: „Złote więzy".
W sobotę: „Wyzwolenie".
W niedzielę: „Ksiądz Marek".

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę: „Ewa".
W poniedziałek: „Hrabia Luksemburg".
We wtorek: „Krysia leśniczanka".
We środę: „Grigri".

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór ks. K. Głowińskiego na zast. przew. Rady szkolnej okręg. w Husiatynie; zamianowała zast. naucz. w szkołach średnich: K. Kozłowskiego w szkole realnej w Tarnobrzegu; Wł. Bębynka w szkole realnej w Rawie ruskiej; przeniosła T. Tenczarowskiego, zast. naucz. w szkole realnej w Jarosławiu do I szkoły realnej w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: Z. Olankowską naucz. 5-klasowej szkoły wydz. żeńskiej w Drohobyczu; F. Małeckiego naucz. kierującym 5-klasowej szkoły w Sądowej Wiszni; P. Stradę naucz. kier. 5-klasowej szkoły w Szczakowej „na Piasku"; A. Stachowskiego i F. Rąba naucz., K. Pietrzykowską, H. Doślową i M. Stradową naucz. 5-klasowej szkoły w Szczakowej „na Piasku"; J. Biegę, naucz. 5-klasowej szkoły męskiej w Sokołowie; M. Kałużniacką i M. Ledoux naucz. 5-klasy szkoły męskiej w Łańcucie; J. Błaszczyka, naucz. kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie „na Pechniku"; M. Pawlikowską naucz. kier., J. Podulkową, H. Kowarzównę i M. Piątkowską nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeń

skiej w Jaworznie „na Pecbniku"; J. Kubickiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Baligrodzie; A. Mindowicza nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej imienia Konarskiego w Jarosławiu; H. Przestalską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Osiecu; M. Madziarównę i J. Bochyńską nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Przytkowicach; H. Meinhartównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Pysznicy; K. Jasińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Rzęśnie Polskiej; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: M. Czarkowskiego w Holeszowie, J. Błaszkiewicza w Krzeszowie, M. Prokopa w Zubnie, K. Hołyszewskiego w Dydiatyczach, S. Góreckiego w Pełkiniach, J. Tymczyszyna w Horożanne Wielkiej, J. Wierzbickiego w Bełejowie, K. D..mskiego w Peratynie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: K. Rozparową w Sowinie, E. Hołyszewską w Dydiatyczach, J. Bielecką w Werbiżu, A. Cześnikowską w Płotyczy, E. Wierzbicką w Bełejowie, M. Prokopowiczównę w Jaryczowie Starym; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Z. Zulika w Sidzinie, L. Pawłyszyna w Suchodole, L. Tomaszka w Trzebuni, E. Szalautę w Załanowie, K. Krzyżanowską w Obelnicy, E. Rolę w Podolu.

Rada szkolna krajowa przeniosła: M. Welca, nauczyciela w Rozdole, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Żydaczowie; Ludwika Sobola, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Franciszka Krupę, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Jana Kantego w Przemyślu; Maryę Sobkównę, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Mikuszowicach; Antoniego Więckowskiego, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Tomaszowcach-Kamiennem; Adolfa Kulpińskiego, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Domaradzu; Franciszkę Popielową, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Mędrzechowie; Franciszka Pilsla, na równorzędną posadę do szkoły w Smolarzynach; Agnieszkę Pizłakównę, na równorzędną posadę do szkoły w Woli bliższej; Michała Prosteckiego na równorzędną posadę do szkoły w Baranówce.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 22 sierpnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·80 do 24·40; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 16·40 do 20·—; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·80 do 18·10; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od 20·40 do 21·30; owies na paszę od —·— do —·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·20 do 20·70; tatarka od 21·— do 23·—; groch 19·— do 35·—; fasola od 19·— do 51·—; soczewica od 46·— do 50·—; wyka od 20·— do 24·—; siano zwyczajne od 7·20 do 8·40; koniczyna pastewna od 8·20 do 9·40; słoma od 5·20 do 6·—; rzepak zimowy 31·— do 33·—; kminek krajowy od 62·— do 68·—; kminek holenderski od 74·— 78·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 5·— do 6·—; jaja za kopę 3·80 do 4·40; masło za 1 kilogram 2·40 do 2·70; ser za 1 kilogram 0·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr —·08 do —·10, mleko niezbierane od 18·— do —·22.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 22 sierpnia.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 569 cieląt 242, owiec i kóz 14, nierogacizny 464 razem 1289 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 53·— do 90·—, buhaje chude — do —; woły od 60·— do 96·—; krowy 47·— do 76; jałownik 57·— do 84·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 184·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 200·—; woły z paszy od 210·— do 800·—; krowy od 135·— do 280·—; jałówki od 80·— do 290·—; cielęta od 30·— do 80·—; owce i kozy od 20·— do 46·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 744 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 8·4; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 202, na eksport za granicę kraju nierogacizny 89.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 22 sierpnia.

Tendencya ogólna: krajowej pszenicy brak, zaofiarowanie zboża węgierskiego i chęć kupna dobre, obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 11·90 do 12·20; węgierską nową (76/79) od 11·90 do 12·20; żyto dworskie (68/72 kg.) od 8·20 do 9·—; żyto węg. nowe 9·50 do 9·60; jęczmień 8·40 do 9·05; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·80 do 10·25; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 9·75 do 10·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową 9·60 do 10·35; groch Victoria 14·50 do do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75 wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Z Bałkanu.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 23 sierpnia.)

Marsz Turków.

Sofia. Wedle doniesienia urzędowego, regularne wojska tureckie wpadły do Kirdżali, tuż nad granicą Starej Bułgaryi. Tamtejsza ludność w popłochu ucieka w głąb kraju. Rząd podjął energiczny protest u wielkich mocarstw.

Turcya i Bułgarya.

Berlin. Korespondent „Berl. Tageblattu" donosi z Konstantynopola: Obiega tu pogłoska, że między Bułgaryą a Turcyą nawiązano już oficyalne rokowania. Pogłoski te, zdaniem korespondenta, w tej formie nie są prawdziwe. Przebieg nieoficyalnych konferencyj jednak, przeprowadzonych w Konstantynopolu, uprawnia do nadziei, że niebawem rozpoczną się oficyalne rokowania. Przypuszczają nawet, że wkrótce Turcya zarządzi demobilizacyę.

Sprawa Adryanopola.

Rzym. Ambasador rosyjski Krupienskij oświadcza w „Giornale di Italia", że mocarstwa są zgodne co do tego, iż kwestya turecko-bułgarska nie może pociągnąć za sobą międzynarodowych komplikacyj. Rosyi w żadnym razie nie można zarzucić iż pragnie wojny. Tylko wtedy, gdyby Turcya wypowiedziała wojnę Bułgaryi, Rosya zmuszonaby była do wypowiedzenia wojny Turcyi.

Turcya wobec groźby bojkotu.

Berlin. Na groźby bojkotu finansowego odpowiedziała Porta, że pierwszem następstwem tego bojkotu byłoby zastanowienie reform w Armenii i zaostrzenie kwestyi armeńskiej.

Serbia i Czarnogóra.

Belgrad. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów zapadła decyzya co do terytoryów, jakie mają być odstąpione Czarnogórze. Słychać, że Djakowa i Plewlje przypadną Czarnogórze.

Zbliżenie Serbii, Rumunii i Grecyi.

Ateny. Półurzędowa „Patris" oświadcza, że sprawa zbliżenia między Serbią, Grecyą a Rumunią czynią znaczne postępy. Między temi trzema państwami przyszedł już do skutku układ pocztowy, do którego przystąpiła także Czarnogóra. W jesieni zawarte zostaną traktaty natury gospodarczej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 sierpnia.

Zwołanie Sejmów zdolnych do pracy.

Wiedeń. „Koresp. Austria" donosi z kół parlamentarnych, że rząd zamierza w połowie września powołać na obrady wszystkie sejmy zdolne do pracy. Obrady sejmowe potrwają do połowy października. W drugiej połowie października zebrałaby się Rada państwa, celem przeprowadzenia wyborów do delegacyj, które zebrałyby się połowie listopada w Wiedniu.

Stan bar. Skerlecza.

Zagrzeb. U barona Skerlecza stwierdzono trombosę. Zachodzi obawa, że bar. Skerlecz będzie musiał poddać się amputacyi ręki.

Z czeskiej akademii umiejętności.

Praga. „Nar. Listy" donoszą: Czeska akademia umiejętności uchwaliła zamianować nadzwyczajnym członkiem akademii rosyjskiego archeologa i dyrektora rosyjskiego instytutu archeologicznego w Petersburgu prof. Uspienskiego. Wedle statutu akademii uchwała ta musi być zaaprobowana przez protektora akademii, którym jest następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand. Arcyksiążę odmówił jednak swojej aprobaty.

„Nar. Listy" oświadczają, że akademia korespondowała w tej sprawie z następcą tronu po niemiecku, chociaż arcyksiążę włada dobrze językiem czeskim. Dziennik wyraża przekonanie, że akta Uspienskiego były ostatniemi, które przedłożono protektorowi w języku niemieckim.

Starostwo w Polskiej Ostrawie.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych zgodziło się zasadniczo na utworzenie starostwa w Polskiej Ostrawie. „N. Fr. Presse" oświadcza, że jest to wynikiem starań Czechów, który dla 24.000 czeskich mieszkańców domagają się od dawna własnego starostwa.

Pasicz w Marienbadzie.

Belgrad. Z początkiem przyszłego tygodnia udaje się Pasicz na trzytygodniową kuracyę do Marienbadu. W drodze powrotnej zatrzyma się kilka dni w Wiedniu i odbędzie konferencyę z ministrem Berchtoldem.

Wydalenie 120 studentów.

Petersburg. Z Instytutu górniczego z rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu wydalono odrazu 120 studentów, którzy przebywali w Instytucie zbyt długo, lub nie wykazali należytych postępów naukowych.

Rewolucya chińska.

Petersburg. Z Szanghaju telegrafują tutaj: Nankin został zdobyty przez wojska rządowe. Wiadomość, że powstańcy południowi idą na Szanghaj, nie potwierdza się.

Wiedeń. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora niemieckiego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie, inspektora szkolnego dla pow. bielskiego Józefa Wiśniowskiego, dyrektorem tego zakładu. Nowy dyrektor jest z przekonań Niemcem.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Juliusz Grosse

Radca cesarski, kupiec i obywatel miasta Krakowa, honorowy kurator Zboru ewangielickiego

przeżywszy lat 82, po długiej chorobie, zasnął w Panu dnia 23-go sierpnia 1913 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 2 przy ulicy św. Gertrudy wprost na cmentarz nastąpi w poniedziałek dnia 25-go b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsełane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·25. Renta majowa 82·10. Renta koronowa węgierska 81·40. Akcye austr. zakł. kred. 625·—. Akcye węg. zakł. kred. 822·50. Akcye Anglobanku 336·—. Akcye Unionbanku 589·—. Akcye Bankvereinu 513·—. Akcye Landerbanku 511·50. Akcye kolei państwowych 704·25. Lombardy 129·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 339·50. Alpiny 936·—. Rima-Murany 711·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·25. Losy tureckie 230·—. Ruble 253·75. Skoda 8·5·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: stałe.

Berlin, 23 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·50. Tow. dyskontowe 182·25.

Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23 sierpnia.

4-procentowa renta rosyjska 92·95 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½ proc. listy ziemskie 87·10 rb; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 84·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-pro. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 432·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 131·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 2?5·— rb.; Putiłów 144·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 590 rb.; Borkowski (nowy) 160 rb.; Firley 843 15 844 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·53; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39,54; Łyżkowie od —.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·58 do 11·59; pszenica na kwiecień 12·03 do 12·04; żyto na październik 8·93 do 8·94; żyto na kwiecień 8·46 do 8·47; owies na październik od 8·32 do 8·33; owies na kwiecień 8·67 do 8·68; kukurudza na sierpień 8·21 do 8·22; kukurudza na maj 7·56 do 7·57; rzepak na sierpień 15·25 do 15·35.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie spokojne; częściowo pochmurno.

Najlepszą kawę

Kampinas w woreczkach 5-kilowych surową à K 2·60 za 1 klg. paloną „ K 3·40 „ 1 klg. z doliczeniem jednej korony za frankaturę i opakowanie — poleca

Antoni Suski

6778 3 6 **Dom handlowy w Krakowie.**

Modniarka

mogąca samodzielnie prowadzić najwykwitniejszą pracownię i zarazem **zdolna** w tym dziale ekspedyentka, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia **333 Z. K.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6569 6 10

60.000—70.000 K poszukuje się na I hipotekę nowego domu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Nr 18.** 6671 3 3

Zdolna

inteligentna panna, znająca stenografię niemiecką, korespondencyę polską i niemiecką, pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia na godziny przedpołudniowe, ewent. cały dzień. w biurze handlowem lub innem. Zgłoszenia: **B. 60** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6611 3 3

Sławne z dobroci

cukry deserowe

poleca 6509 7 10

Józef Siermontowski
Kraków, ul. Bracka.

Zdolnych zastępców

za najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje **Generalna Reprezentacya (Zygmunt Hirschberg), Kraków, Rynek gł. 9.** 6991 4 5

Wpisy

na prywatne lekcye zbiorowe, przygotowujące **do matury seminaryalnej** przyjmuje codziennie od 10—12 i od 3—5 godz. **Matylda Szremerówna**, Kraków, Kochanowskiego 12. 6746 4 6

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., dla wypłacalnych osób każdego stanu, jakoteż korzystne pożyczki hipoteczne uskutecznia Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 6682 4 8

Litr nafty salonowej
28 halerzy,
pudełko czerwone duże pasty do bucików
24 halerze 6621 2 5
F. Rojkowska, ulica Zwierzyniecka l. 7.

Obrazy tylko wybitniejszych malarzy zakupię oddzielnie lub całe zbiory, ręcząc za dyskrecyę. Zgłoszenia z opisem i ceną obrazu pod: **Czermak** poste restante **Lwów**, za okazaniem karty kolej. Nr 257. 6648 4 5

Jeden lub dwóch uczniów

(uczenice), izr., z niższych klas szkół średnich, znajdzie w Tarnowie umieszczenie, staranną opiekę i pedagogiczny nadzór. Zgłoszenia pod **„Bezdzietne małżeństwo"** poste restante **Tarnów.** 6554 3 4

Zarząd dóbr Głębowice

p. Polanka Wielka

ma do sprzedania **młocarnię z kieratem** przewozową, z przyrządem do czyszczenia, z bardzo korzystnemi warunkami. 6745 4 8

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie **uczniów** szkół średnich z zamożniejszych domów, zapewniając im komfort, wygodę i opiekę pod każdym względem. Wiadomość u Dra Miłkowskiego (9, plac Maryacki, Księgarnia katolicka). 6741 2 4

Obok
gimnazyum Sobieskiego

jest mieszkanie dla 2 uczniów z niższego gimnazyum w cenie od 70 koron. Pokój z komfortem, fortepian, elektryka, kuchnia obfita, opieka zapewniona. Zgłoszenia: Z. Z. poste restante **Kraków-dworzec**, za okaz. kwitu inser. 6687 3 3

L. 1434. 6668

Doniesienie!

Dnia 28 sierpnia 1913 r. o godz. 10 rano odbędzie się w miejskich koszarach obrony krajowej (w komisyi zarządzającej przy kadrze) w Krakowie **rozprawa**, w celu zabezpieczenia dostawy drzewa i węgli na czas od 1 października 1913 do 30 września 1914 dla 16 pułku obrony krajowej w Krakowie.

Roczna potrzeba wynosi około 96 m^3 drzewa i 4620 q węgli.

Skład odstawy w koszarach obrony krajowej w Krakowie, względnie w Krowodrzy.

Przyjmuje się tylko pisemne oferty. Bliższe postanowienia obejmuje urzędownie sporządzony zeszyt warunków, który każdego czasu w wymienionym pułku można przejrzeć lub też tam otrzymać za 1 K wraz z portem.

Kraków, 11 sierpnia 1913.

Rymanów-Zdrój.

Willa „Krystyna".

Jedyna murowana willa z piecami i nowoczesnem urządzeniem — w trzecim sezonie **pokoje z utrzymaniem od 6 K dziennie.** 6369 7 10

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Z. RABA

Kraków, ul. św. Jana 13

sprzedaje instrumenty nowe po cenach fabrycznych. Wielki wybór przegranych fortepianów i pianin tanio do sprzedania. 6689 4 0

SZKOŁA BUCHALTERYI
STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, Floryańska 55, I p. Tel. 2113

przygotowuje do praktycznego egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w Akademii handlowej w Krakowie i do teoretycznego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podw., składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913 r. Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje BIURO BUCHALTERYJNE, ul. Floryańska l. 55, I piętro, telefon Nr 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów. — Cena za kurs buchalteryi kupieckiej wraz z nauką pisania na maszynach = 100 K, płatna w ratach miesięcznych. =

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 6663 3 0

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie. Fortepian na miejscu. Tamże pokój do wynajęcia. Garbarska 6, I p., drzwi na prawo. 6758 4 5



4201 14 0

Mieszkanie

słoneczne, obejmujące 4 pokoje, przedpokój, kuchnię, łazienkę etc., przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 10, II piętro, do wynajęcia od 1 października. 6525 5 6

Linia Hamburg — Ameryka.

Regularne przewożenie podróżujących znanemi pierwszorzędnemi parowcami

Hamburg—Nowy-York
Hamburg—Filadelfia
Hamburg—Kanada

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Środkowa Ameryka
Hamburg—La Plata	Hamburg—Venezuela
Hamburg—Arabia	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Persya	Hamburg—Kuba
Hamburg—Afryka	Hamburg—Meksyko
Hamburg—Indye zachodnie	

Antwerpia—Kanada.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach 45 52 251

cztery klasy przewozowe

I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienie i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg—Ameryka, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95
w Czerniowcach, Herrengasse 15.

Realność w Tenczynku.

Dom murowany, dachówką kryty, 8 ubikacyj, ganek, piwnice. — Dom drewniany papą kryty, weranda, stodoła, szopy. — Domek murowany dachówką kryty, studnia, pompa, ogród, drzewa owocowe i inne, wszystko w jednem ogrodzeniu, w pięknem, wygodnem położeniu, blisko Krzeszowic, nowe, 12 lat wolne od podatku, za przystępną cenę do sprzedania. — Franciszek Wojcik, Tenczynek. 6735 3 3

Pokój

frontowy, elegancko umeblowany, z pięknym widokiem na Wawel i światłem elektrycznem, **zaraz** do wynajęcia. — Ulica św. Gertrudy 24, III piętro, na lewo. 6516 2 6

Uczeń izr.

szkół średnich lub niższych znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Librowszczyzna 8, II piętro, drzwi na prawo. 6740 6 7

Z przyczyny przebudowy domu !!!

o 20% taniej sprzedaję meble ant., nowe i używane, sypialnie, jadalnie, salony, sekretarze, bióra, biblioteki, fortepiany, pianina, lustra, konsole, zegary, obrazy, lampy, szkło i t. p. **M. Telesznicka,** właśc. składu mebli, **ulica św. Jana 2,** I piętro. 6752 4 5

Róg Szewskiej Jagiellońskiej

l. 5, II p., do wynajęcia zaraz 6 lub 4 pokoje, z kuchnią lub bez, łaźnia, elektr. gaz, (była kanc. adwokacka). — Wiadomość tam II-gie piętro, Nr telefonu 1219. 6759 3 4

Studenci lub panienki

znajdą wygodne pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem w inteligentnym domu, w pobliżu 2 gimnazyów, szkoły realnej i kursów Baranieckiego. Mieszkanie z nowoczesnem urządzeniem, fortepian w domu. Warunki przystępne, opieka sumienna. Zgłoszenia: ulica Kremerowska 4, parter, na lewo, tuż obok gimnazyum Sobieskiego. 6625 2 5

Bardzo tanio do wynajęcia!

Mieszkania słoneczne z 4, 5 i 6 pokoi, z komfortem od 1 października, przy ul. Straszewskiego 2. 6783 3 8

2 uczniów lub 2 uczenice

przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem, obok gimnazyum, rodzina urzędnicza (izr.) Wiadomość: **Leinkram, Kraków,** Starowiślna 45, II piętro. 6784 3 4

Parcela frontowa

wraz z oficyną, obejmująca 272 sążni, w pobliżu nowego mostu w Podgórzu, do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość **W. B. 21** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6785 3 3

Pokój duży frontowy

z meblami, pościelą, dla pań lub panów, sam lub z kuchnią wraz z naczyniem, na dłuższy lub krótszy czas, również piękne frontowe mieszkanie dla panienek, z domu inteligentnych, przy starszej wdowie po urzędniku, z utrzymaniem. Wielopole 7, I p., na prawo, Rybarska. 6739 2 3

Pierwszorzędne

austryackie Towarzystwo ubezpieczeń poszukuje we wszystkich miejscowościach Galicyi zachodniej **dzielnych zastępców** dla działu ubezpieczeń na życie i od wypadków. Zgłoszenia pod „Intratne zajęcie 1883" do biura dzienników Buchstaba, Lwów. 6840 2 3

PENSYONAT
J. Tomaszewskiej

Kraków, Krupnicza 14, I p.

poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. — Kształcąca się młodzież również znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i stosowną opieką. 6354 9 10

Panna

24 lat, z bardzo dobrego, ziemiańskiego domu, skromna, dobrze wychowana i domatorka, dla braku znajomości pragnęłaby na tej drodze poznać mężczyznę w celu matrymonialnym. Tylko poważnie na świat i życie zapatrujący się niechaj się zgłosi z dołączeniem fotografii pod: **„La vie serieuse"** poste restante Posen, Hauptpost, za okazaniem kwitu inseratowego. 6731 3 3

Do wynajęcia

1 mieszkanie składające się z 4 dużych pokoi z balkonem, przedp., kuchni, z nowoczesnym komf., na I piętrze, zaraz lub od października, mieszkanie to nadaje się również na biuro i 1 mieszkanie, skł. się z 3 pokoi, przedp. i kuchni, od października przy ul. Zwierzynieckiej 21. Oglądać można od 12—1 i od 4—5 g. 6780 3 3

Kupuję

garderobę męską używaną itp. L. Schmaus, Kraków, Szeroka 17. Kartka wystarczy. 6775 3 12

Wdowa starsza

poważna, pracowita, szuka miejsca dla samoistnego prowadzenia gospodarstwa domowego, opieki nad dziećmi lub jakiegoś innego zajęcia. Zgłoszenia przez biuro ochrony kobiet, Kraków, ulica Jagiellońska 5. 6787 2 3

Mieszkanie

obejmujące 4 pokoje, kuchnię, przedpokój i t. d. z światłem elektr. i z ogródkiem w Podgórzu, ulica Podskale l. 1 zaraz do wynajęcia. 6730 3 3

Panienka uczęszczająca do szkół znajdzie umieszczenie przy inteligentnej samotnej osobie. — A. W ul. Rajska 4, II p. 6736 2 3

Magister farmacyi

bardzo dobrze polecony, władający biegle językiem niemieckim, poszukuje zaraz stałej posady lub zastępstwa. — Zgłoszenia pod: **„Magister 6799"** przyjm. Adm. „N. Reformy". 6799 2 2



LAWN-TENNIS

rakiety, prasy, piłki, siatki. — **Obuwie tennisowe.** — Naprawa rakiet.

PIŁKI NOŻNE

Hamaki — Leżaki — Stołki polne składane - - - - polecają najtaniej

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.

Cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 6328 1 2

Konces. Biuro informacyjne w sprawach podatkowych

emeryt. c. k. nadzarządcy podatk. St. Hablińskiego **w Krakowie, ul. Kremerowska 12, I. p.,** udziela wszelkich informacyj w sprawach podatkowych, sporządza fasye i deklaracye podatkowe, przyjmuje Administracyę realności i t. p. **od godziny 12—2 i od 6—7 wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10—1.** 6398 6 8

Związek handlowo-przemysłowy Zjednoczonych hafciarek w Makowie

5793 3 3

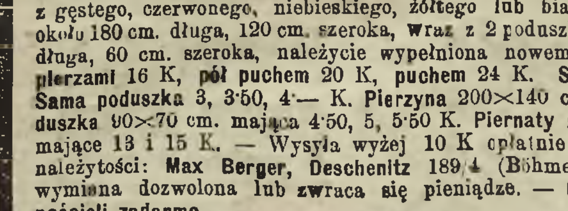
założony w roku 1902 — odznaczony medalem srebrnym, złotym i dyplomem honorowym — dostawca dworu Arcyksiężnej Maryi Teresy w Żywcu, posiadający liczne piśmienne dowody uznania tak z kraju jak i z zagranicy, przyjmuje wszystkie prace w zakres hafciarstwa wchodzące, i wyprawy od najtańszych do najwytworniejszych — po cenach umiarkowanych.

Tapety

w najnowszych deseniach, rulon od 32 hal. Odpowiednie dekoracye na sufity Sztukaterye i listewki. Papier przeciw wilgoci — poleca

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna L. 11.

3238 Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone. 20 0



1 klg. szarych, dartych 2 K, lepszych 2·40 K, na pół białych wybornych 2·80 K, białych 4 K, wybornych miękich jak puch 6 K, przewybornych 7, 8 i 9·60 K, puchu szarego 6, 7 K, białego wybornego 10 K, puchu z piersi 12 K, począwszy od 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu), pierzyna około 180 cm. długa, 120 cm. szeroka, wraz z 2 poduszkami, z których każda jest 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, należycie wypełniona nowemi, szaremi, puszystemi, mocnemi **pierzami 16 K, pół puchem 20 K, puchem 24 K. Sama pierzyna** 10, 12, 14, 16 K. **Sama poduszka** 3, 3·50, 4·— K. **Pierzyna** 200×140 cm. mająca 13, 15, 18, 20 K, poduszka 90×70 cm. mająca 4·50, 5, 5·50 K. Piernaty z najlepszej dymki, 180×116 cm. mające 13 i 15 K. — Wysyła wyżej 10 K opłatnie za zaliczką lub po otrzymaniu należytości: **Max Berger, Deschenitz 189/4** (Böhmerwald). — **Niema ryzyka,** gdyż wymiana dozwolona lub zwraca się pieniądze. — **Obszerny ilustr. cennik wszelkiej pościeli zadarmo.** 6664 1 35

Technikum Frankenhausen

Kyffhäuser (Niemcy)

Oddział dla inżynierów i werkmistrzów, budowa maszyn wogóle i rolniczych. Elektrotechnika. Architektura i budowy żelazne. 5665 7 8

Dyr. prof. Huppert.

Masło duńskie

niesolone, najlepszej jakości, w beczkach po 50 klg., zamówić można za mojem pośrednictwem wprost z Danii. Ofert i wyjaśnień udzielam tylko odsprzedawcom. 6786 8 5

Ignacy Spira, agencya handlowa, w Krakowie, Koletek 3. Tel. 1181.

Asystent farmacyi

poszukuje stałej posady lub zastępstwa. — **Asystent 11** poste restante **Nowy Targ.** 6836 2 3

Profesor gimnazyalny

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów, z zamożniejszych domów, ofiarując zdrowy wikt i wygodne mieszkanie, w pobliżu wszystkich szkół średnich, jakoteż dając rękojmię dobrych wyników w naukach. Adres: ulica Grabowskiego 4, I piętro. 6828 2 4

Do sprzedania

z powodu wyjazdu bardzo tanio realność, składająca się z 4 domów z prz., pięknego, dużego ogrodu owocowego, ogródków warzywnych, położona w śródmieściu w Bochni, przy najruchliwszej ulicy, blisko kolei, w najpiękniejszem i najzdrowszem położeniu, w całości, lub parcelami. Wodociąg, okazya dla emerytów, przemysłowców, na budynki nowe. — Gotówki potrzeba około 60.000 K. Zgłoszenia pod: **„Dobry interes"** poste restante **Bochnia,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6816 2 3

Droguerzysta

rutynowany, poszukuje posady z dniem 15-go września. Zgłoszenia pod **Droguerya w Turce n/Str.** 6855 2 3

Okazyjna sprzedaż majątku

w powiecie przemyślańskim o obszarze przeszło 1000 morgów, w czem 486 mg. roli, 73 mg. łąk, reszta las w połowie rębny. Dwór piętrowy, budynki gospodarcze znakomite. Parcelacya zapewniona. Majątek ten jedynie z powodów familijnych do sprzedania. — Zgłoszenia: **Rządowo upoważnione biuro kupna sprzedaży nieruchomości, Kraków, Dunajewskiego 3.** 6818 2 3

3 i 4 pokoje

kuchnia, łazienka, oświetlenie elektryczne, do wynajęcia od 1 października, przy ul. Szlak 3 (obok szkoły). 6821 3 5

Droguerya w Żywcu

poszukuje pomocnika. 6807 3 7

Świeże owoce

5 kg. brzoskwiń . . . . 4·90 K
5 „ winogron . . . . 3·80 K
5 „ gruszek, jabłek . . . . 3·60 K
5 „ ananasów, melonów . . . . . . 2·70 K
5 „ mieszaniny wszystkich czterech gatunków . . . . 3·75 K

opłatnie za zaliczką **Giov. Spanghero, Tryest.** 6833 3 5

Studenci

z niższego gimn. lub szkoły realnej, znajdą umieszczenie, obfity wikt i rodzicielską opiekę, od 70 K. Adres: Garbarska 10, I p., na prawo. 6824 2 5

Dyplomowana pianistka

udziela gry fortepianu starszym i dzieciom, w domu i poza. Ul. Mikołajska 12, I piętro, 2 drzwi, od 10—1. 6801 2 3

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.

6809 4 0

Renklody

zielone K 4·50, gruszki orlantówki, cukrówki do smażenia K 3·60, franko, 5 kilo. **W. Nowak,** ukiernia, **Bochnia.** 6365 10 10

Przyjmę jednego lub dwu studentów. — Na żądanie pomoc w nauce, fortepian w domu. Blumenfeldowa, Lubicz 24. 6788 2 3

Pokój umeblowany

przy spokojnej rodzinie od 1 września do wynajęcia. Ulica Staszica 8, II p., drzwi na lewo. 6834 2 3

Przewyborne winogrona

stołowe, niedoścignionej piękności i dobroci 3 kor., bardzo dobre jabłka, soczyste gruszki, prawdziwe śliwki 2·50 kor., wysyła w 5-kg. koszykach **J. Müller,** właściel winnic, **Kiskunhalas** (Węgry). 6835 3 10

Parcelę budowlaną

narożnik w Rynku, przecudnej okolicy klimatycznej, ma do sprzedania Towarzystwo Zaliczkowe w Krościenku nad Dunajcem. 6893 2 3

Paryżanin wykształcony

udziela lekcyj języka francuskiego i literatury, metodą ułatwioną. Zacisze 6, II p., do 11 i od 3½ do 5½. 6860 2 2

Koron 340.000

tytułem głównych wygranych

9 ciągnień na rok 9

najbliższe trzy już dnia

1 i 15 września 1913

nastręczają, podług kursu odsprzedać się dające, przez dziesiątki lat ważne

4 oryginalne losy 4

Węg. los czerwonego krzyża,
Los Bazylika, 6767 2 4
Serbski państw. los tytoniowy,
Los Josziv (Dobrego serca).

Wszystkie cztery oryginalne losy razem **gotówką 142·75 K** lub tylko na **58 rat miesięcznych po 2·75 K** z natychmiastowem wyłącznem prawem do wygranej. Każdy los musi być bezbarunkowo wyciągnięty.

Wykazy ciągnień zadarmo

Dom bankowy i kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko **26.**
róg Gonzagagasse

Adwokat Dr Franciszek Dzierżyński

w Nisku 6896 2 3

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** — Posada zaraz do objęcia

W Łącku n. Dunajcem

do wydzierżawienia jedyna restauracya katolicka z wyszynkiem. Obszerny dom z suterenami w Rynku, przy samym gościńcu, oraz stajnia, wozownia, lodownia, ewentualnie i 3 morgi gruntu. Adres: Restauracya katolicka, Łącko. 6846 2 3

Pensyonat pod „Matką Boską"

w Rymanowie

poleca mieszkania ogrzewane, na wrzesień **ceny zniżone.**

Ilustr. prospekty gratis wysyła właścicielka Walterowa. 6646 4 5

Jednego lub dwóch studentów

przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem rodz. izr., zapewniając troskliwą opiekę. Tamże pomoc w nauce. Wiadomość: ul. Dietla 81, parter, na lewo. 6826 2 3

Modniarki

uzdolnionej, poszukuje **Szerman, Karmelicka 10.** 6863 3 3

Panienki z prowincyi

znajdą mieszkanie z wiktem, od 46 K, przy rodzinie urzędniczej. Wiadomość u p. dyrektora Drukarni „Głosu Narodu", Kraków. 6815 2 2

Renklody K 5, gruszki lub jabłka K 3.20, pomidory K 3, śliwki węg. K 3, śliwki olbrzymie K 4, derenie olbrzymie K 4, wysyła w 5-kg. pakietach codziennie świeże za zaliczką, franko, **S. Fallik,** dom eksportowy, **Zaleszczyki.** 6838 2 4

3 pokoje duże

i kuchnia, przedpokój, z całym komfortem, przy ulicy św. Tomasza 29, III piętro, od 1 października, a przy ulicy Lubomirskiego 47, I piętro, od 1 września. 6858 2 3

170.000 koron

do ulokowania częściowo na hipotekę, również kupuje się wierzytelności hipoteczne. Do sprzedania 3 domy na 12% netto. Szczegółowe zgłoszenia przyjmuje Pełnomocnik 170.000 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 6871 2 3

Nauka buchalteryi

nowym systemem w drodze korespondencyi w języku polskim i niemieckim. Bliższe szczegóły pod „Nowy system" do Biura dzienników i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 6854 1 10

Uczeń lub uczenica

izr., znajdzie wygodne umieszczenie wraz z całem utrzymaniem. Naucz. I. Kwitner, ul. Kordeckiego 4 (Dietla), I piętro, drzwi na lewo. 6850 2 3

Młody, inteligentny

buchalter

z egzaminem w Krak. Akad. Handlowej o wyniku bardzo dobrym, poszukuje posady jako siła pomocnicza, w fabryce lub innem większem przedsiębiorstwie. Oferty pod: **K. Raciborski,** „Willa Baśka", Zakopane. 6865 2 2

Mleczarnię

sprzedam za każdą możebną cenę z powodu wyjazdu. Adres złożony w biurze dzienników, Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9. 6870 2 3

Sprzedam lampę i kuchnię gazową, bufet, lodownię, półki, stoliki, centryfugę do mleka i maślnicę duńską, oraz różne naczynia mleczarskie. Adres złożony w biurze dzienników, Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9. 6869 2 3

Pokój umeblowany

z utrzymaniem, lub bez, do wynajęcia zaraz przy ulicy Staszica l. 14, parter, drzwi ostatnie. 6864

Potrzebny stały

zbieracz anonsów

na Bochnię, Tarnów i Zakopane, zresztą na wyjazd według wskazanych adresów. Referencye koaieczne. „Tygodnik Bocheński", Bochnia A-B. Telefon 20. 6874 2 3

Poszukiwany

NAKŁADCA

księgarz lub osoba prywatna na dzieło twórcy Esperanta, dra Ludwika Zamenhofa. Dzieło to wyszło w 18 językach; w niemieckim doczekało się 4 wydań. Przypuszczalne koszta druku w 2000 egzem. — 400 K. **Leopold Kronenberg, Bochnia.** 6875 2 5

Modrzew

deski i forszty, bardzo ładne, do robót stolarskich, do sprzedania. — Zakład ciesielski Fr. Peterka, ulica Topolowa l. 52, Telefon 2424. 6866 2 3

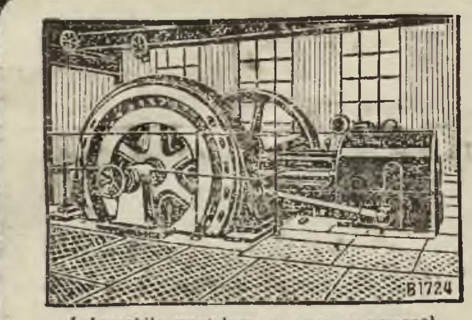
Ożeni się kawaler

lat 25, na stanowisku, z panną, mającą protekcyę lub skromny posag. — Zgłoszenia pod: **„Sokół"** poste rest. **Dębno.** 6797 3 3

Małżeństwo.

Polak, starszy, mieszkający stale w Paryżu, niezależny handlowiec, poślubi bezdzietną wdowę, wolałby pannę, do lat 40, z dobrej rodziny, wykształconą, mającą choć skromny posag. — Nieanonimy, o ile można z fotografią, pod **L. Stan.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 6676 5 4

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobil.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK **LANZ** MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

z wentylowem rozdziałem pary.

Łatwa obsługa. *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopole 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

4659 13 52

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie **z Tryestu do Canady — z Antwerpii i z Liwerpoolu do Canady** — oraz **do Ameryki Północnej.** Okręty Towarzystwa **Canadian Pacific,** jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d. **Najwygodniejsza i najtańsza** podróż. **Wszelkich wyjaśnień udzielą:** Reprezentacya Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8. 2215 25 35

„MAISON DE PARIS“

poleca swój asortowany

SKŁAD FUTER

gotowych i na sztuki, częściowo i hurtownie **kołnierzy, zarękawków i czapek futrzanych.**

Przyjmuje także wszelkie obstalunki i reperacye, wykonuje takowe według systemu amer. i franc. po bardzo tanich cenach. 6628 2 0

Pracownia wyrobów kuśnierskich obok składu.

G. SPRUNG w Krakowie ulica Grodzka l. 30.

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 53 100



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasno, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schöller,** Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 141 23 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse **72,** Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 100 0

TECHNICZNY ZAKŁAD NAUKOWY
Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.)
Na wzór Techniki w Niemczech.
Oddziały: Budowa maszyn, elektrotechnika; budowa naziemna, podziemna i żelazobetonowa; urządzenia techniczne ogrzewania i zdrowotne.
Wykształcenie przyszłych inżynierów, budowniczych, architektów, techników i przodowników. 293 21 24
Wstąpienie? Styczeń, kwiecień, czerwiec i październik. Program zadarmo.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i w Domu,** bezpłatnie, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60, **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Bezpłatne zeszyty** wysyła księgarnia po nadesłaniu 15 hal. na porto. 809 18 26

Röslera woda do zębów.

Prawnie chroniona.

Najlepszy środek, aby zęby utrzymać w stanie **zdrowym i czysto białym,** usuwa ciałka gnilne, zapobiega przeto próchnieniu zębów, bólowi i nieprzyjemnej woni z ust. 3419 19 52

Prawdziwa tylko z tym znakiem ochronnym trzema czerwonemi krzyżami.

Cena flaszki 72 hal.

Dostać można w każdej aptece, drogueryi i perfumeryi. Skład główny w Krakowie: Handel materyałów **Reima i S-ki,** Rynek, A-B. 37

Kaiser-Borax

jest **prawdziwy tylko** w pudełkach czerwonych jak cynober z postacią klęczącej kobiety. Jest chemicznie czysty, osobliwie biały i delikatny, miękczy wodę i z powodu swych antyseptycznych własności nadaje się szczególnie do toalety, opatrywania ran, czyszczenia ust i zębów; jest przeto wielostronnym, niezbędnym środkiem domowym.

Naśladownictw, które nie posiadają tych własności i wodę mącą, nie przyjmować, ponieważ zawierają tanie domieszki (ałun, sodę) i mają na sobie po części mylne wskazówki. 3274 15 20

Dostać można wszędzie! Nigdy luźno!

Fabr.: Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.



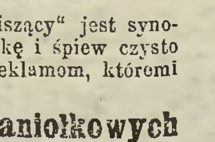
Ustalona sława

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący“ jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, którymi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć

do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560.



w Krakowie ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 33 0

Opaleniznę, wypryski, wągry

usuwają znakomite środki kosmetyczne, których transport świeży nadszedł. 4962 18 20

Pierwszej jakości wody kolońskie i toaletowe, **woda chinowa,** niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, **mleko liliowe.** Abaryty warszawskie, **laktol** itd, na składzie

W KOBIECEJ DROGERYI H. SIKORSKIEJ Kraków, ul. Szpitalna 19.

Tamże kompletne **wyprawy** dla **położnic,** pasy brzuszne, opaski i **wkładki hygieniczne dla kobiet** w dużym i doborowym wyborze.



Baczność! Są podobnie brzmiące, liche naśladownictwa: żądać przeto wyraźnie: **Perły lasu,** wyrobionej przez **Waldperlewerke Berno-Hussowice (Morawa).** 3043 22 26

Najnowszy patent.

Płyty słomiane

6560 **podwójnie prasowane.** 5 10

Podwójna sztywność i podwójna siła izolacyi. Nowa płyta cienka zastępuje szytą grubą. Dwudzielne, grubym drutem wiązane. Dostarcza tylko właściciel patentu

F. MOSSOCZY, LWÓW Wulecka 120. — Telefon 65/II.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

Mężczyźni o słabych nerwach

przywracają osłabione siły

tabliczkami Evaton.

Zażądać zbioru orzeczeń lekarskich. 3970 19 0

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabryka osobliwych wyrobów farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. c.** Można dostać w każdej aptece za receptą.

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze** oraz **zwyczajne.** 5636 13 0 *Artur Liebeskind,* lekarz weterynaryjny.

Wincenty Satalecki

pierwszorzędna, według najnowszych wymagań, hygienicznie urządzona,

Parowa fabryka kiełbas krakowskich

jakoteż wszelkich wędlin

w Krakowie 6496 4 6

ulica Floryańska l. 13, Telefon 453

poleca swoje wyroby z młodych prosiąt, w najlepszym gatunku i o nieporównanie wybornym smaku.

Wielkie zapasy słoniny i smalcu. Przesyłki uskutecznia się odwrotnie za pobraniem.



S. Benisch

Najlepsze czeskie źródło. **Tanie pierze!**

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., I. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długiemi, 60 cm. szerokiemi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 6198 5 50

Rocznie tytułem głównych wygranych 515.000 K

w 10 ciągnieniach można mieć przez płacenie miesięcznie tylko 6 K

następującą, nadzwyczaj korzystną grupą:

	Najbliższe ciągnienie dnia:
1 węg. los krzyża	1 września
1 węg. los Bazylika	1 września
1 serb. los tytoniowy	15 września
1 kupon gry losu ziemskiego II em.	5 września.

Do nabycia za gotówkę podług dziennego kursu lub też tylko na

35 rat miesięcznych po 6 K

z natychmiastowem prawem do wygranej po zapłaceniu **pierwszej raty** przekazem lub za zaliczką. Na dalszą zapłatę przesyłam czeki pocztowe.

EDWARD URBAN — Dom bankowy

BERNO (Morawskie), Wielki Plac 23/25 (w domu własnym).

Rzetelnych, stałych zastępców ustanawia się pod korzystnemi warunkami prowizyjnemi. 6414 3 4

Poszukiwani odbiorcy licencyi

na patentowane, za znakomite uznane postępowanie

w dziale budowlanym

zaprowadzone już u władz cywilnych, wojkowych i kościelnych, jakoteż u prywatnych.

Większe firmy budowlane

mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **„W. O. 6531“** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 6491 2 3

Piegi żółte plamy, opaleniznę i t. d. usuwa **pod gwarancyą** aptekarza Jana Gadebusch'a z Poznania:

Axela Krem 1/1 słoik 2·— K. 1/2 słoika 1·— K.

Axela Mydło 1 kawałek —·80 K. 3 kawałki 2·25 „

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Zastępca: W. Barczyński, Kraków, ul. Zwierzyniecka 22. 6133 1 12

6133 5 12

WIELKA NAGRODA NA WYSTAWIE W PARYŻU W ROKU 1900.

Kwizdy Korneuburgski

Proszek odżywczy dla bydła

dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec

Cena 1 pudełka K 1·40, 1/2 pudełka K —·70.



Przeszło 60 lat w bardzo wielu stajniach w użyciu przy braku chęci do żarcia, złem trawieniu, dla polepszenia smaku i powiększenia ilości mleka u krów. Kwizdy Korneuburgski proszek odżywczy dla bydła prawdziwy tylko z obok umieszczonym znakiem ochronnym jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Skład główny: **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austro-węg., król.-rumuński i król.-bułgarski dostawca dworu, **aptekarz obwodowy, Korneuburg koło Wiednia.** Ilustrowane cenniki zadarmo i opłatnie. 5758 2 10

Dla każdego



1 para męskich lub damskich szewr. wysokich bucików do sznurowania tylko za 5·50 K. Pierwszy chrześcijański dom eksportowy w Wiedniu postanowił, by dać się wszędzie poznać, sprzedać 30.000 par szewr. wysokich bucików do sznurowania o modnych fasonach z dobrą podeszwą za cenę **5·50 K za parę męskich lub damskich szewr. wysokich bucików** do sznurowania wedle ryciny. WP. odbiorcy otrzymają buciki ku zupełnemu zadowoleniu, tak iż jestem przekonany, że każdy, kto buciki moje otrzyma, pozostanie stałym moim odbiorcą i poleci mnie też w kołach swoich znajomych. Przy zamówieniach wystarcza podanie numeru lub miara w centymetrach. Przesyłka za pobraniem przez **Pierwszy chrześcijański dom eksportu bucików** 6137 5 6

Franz Humann, Wiedeń, II., Aloisgasse 3/14.

C. k. handlowo zaprotokołowana firma.

Przy zamówieniu należy nadesłać wprzód 2 korony jako zadatek.



Fabryka wyrobów z łupku asbestowego „ZENIT“

Tow. z ogr. por. w Szumperku (Mährisch-Schönberg) dostarcza najlepszego i najtańszego

pokrycia dachów

5914 31 52 Generalna reprezentacya: **Schwarz i Süssmann w Chrzanowie.**



Krem na twarz jako puder

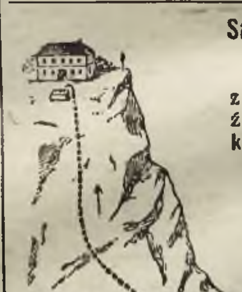
Sensacyjny wynalazek kosmetyki.

Dra A. Rixa krem perłowy trzyma się 24 godziny. Nikt nie widzi, czy użyto pudru.

Pot, nawet mycie nie szkodzi. Wszelkie pudrowanie jest zbyteczne.

Skóra nie pęka, jest elastycznie miękką. Krem perłowy działa równocześnie jako krem na skórę i na twarz. Ręczy się, że jest nieszkodliwy. Cena dawki 3 K białego, różowego lub kremowego. **Kos. Dr A. Rix, laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.**

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego. 6197 2 2



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę

z głęboko położonych źródeł buduje **Największy i najstarszy słowiański zakład**

ANT. KUNZ

Hranice, Morawa

Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko. 2097 40 50

Idealnem okazało się działanie:

„SZUMU“

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używając **„Szum“** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum“** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 12 30

---

leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

W 48 godzinach hermal-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia

„Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.

Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier

Apteka Mariahilf Budapeszt VI.

Liszt Ferenc-tér 20

za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

5909 8 0



Czysta skóra na głowie

jest pierwszym warunkiem, by włosy posiadać zdrowe i piękne. Dlatego powinien każdy, kto ceni swe włosy, przyzwyczajać się do regularnego mycia głowy Pixavonem. Pixavon jest to łagodne, płynne, smołowe mydło do mycia głowy, które w sposób patentem chroniony odoskonalone, nie posiada przykrego zapachu smoły. Pixavon nietylko oczyszcza włosy i skórę na głowie, lecz także przez swoją zawartość smoły działa wprost pobudzająco na podłoże włosów. Regularne pielęgnowanie włosów Pixavonem jest rzeczywiście, na najnowszych doświadczeniach opartą, najlepszą metodą wzmocnienia i pobudzenia porostu włosów. 4171

Cena za flakon Pixavonu (jasnego albo ciemnego) K 2·50. Otrzymać można we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Mycie głowy Pixavonem wykonują wszyscy lepsi fryzyerzy, tak damscy, jak i męscy.

Poszukuje się pożyczki 11.000 K
na pierwsze miejsce nowo wybudowanej kamienicy — na 7 procent — na dłuższy czas — bez pośrednictwa. -- Poste restante „Pewność" Kraków. 6921 1 5

Kupiec

z praktyką kancelaryjną, językiem polskim, niemieckim i ruskim władający, rozumiejący się na sprawach sądowych i hipotecznych, lat 31, poszukuje posady lub zastępstwa za prowizyę. 6929 1 3
Zgłoszenia Poste restante J. A. Kraków 1.

Od 1-go września

mieszkanie, składające się z dwóch pokoi frontowych, przedpokoju i kuchni, na I piętrze, tudzież na parterze frontowy pokój kawalerski - z osobnem bezpośrednim wejściem, przy ulicy Podzamcze l. 24, tanio do wynajęcia. 6936 1 2

Rutynowana nauczycielka

i wychowawczyni przyjmie jedną lub dwie uczenice na mieszkanie z utrzymaniem. Pomoc w naukach, ewentualnie konwersacya niemiecka. Cena umiarkowana. Adresować: Nauczycielka, Basztowa 18. 6900 1 2

Interes handlowy

przynoszący 40% zysku, bez ryzyka, sprzedam z powodu wyjazdu. Gotówka potrzebna 3.000 K. „Dobra sposobność" poste-rest. Kraków. 6935

Obiady

po niskich cenach wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa", Podwale 3, parter. Tamże pokój frontowy z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. 6900 1 3

Spólnika lub spólniczkę

do interesu handlowego przyjmę. Ryzyko wykluczone. Kapitał 6.000 K. „Byt" poste rest. Kraków, za kwitem. 6934

Do sprzedania

kostyum damski, używany, żakiet i t. d., piec naftowy i takaż kuchenka, oraz żelazne wieszadło stojące. Ul. Bernardyńska 10, III piętro. Rissmann. 6952

Do wynajęcia

2 sklepy ze składami, nadające się na przedsiębiorstwa fabryczne, w Podgórzu, ul. Krakowska 5, róg ul. Staromostowej. Wiadomość: Finder, sklep korzenny w Podgórzu. 6916 1 3

Większe przedsiębiorstwo fabryczne, godzinę drogi od Krakowa, poszukuje
poważniejszej panny
na posadę kasyerki, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw i podaniem referencyj przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla „Efeues 6954". 6954

L. 3060 6703 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **weterynarza** z płacą roczną 1600 koron i 600 koron na mieszkanie, tudzież dozwoleniem na wolną praktykę.

Kandydat wykazać się ma świadectwem z ukończonej c. k. Akademii weterynaryi, świadectwem dotychczasowej praktyki i przebiegiem życia.

Podania wraz z świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do dnia **31 sierpnia 1913.**

O obowiązkach należących do zakresu czynności weterynarza miejskiego zostanie kandydat powiadomiony przy objęciu posady.

Nowy Targ, dnia 12 sierpnia 1913.

Burmistrz
Rajski.

Witajcież!!

Szanowni Goście powracający z wywczasów letnich!

WITAJCIE

i dajcie dalej z całem zaufaniem Swą odzież do odnowienia
do jedynej w Krakowie prawdziwej chem. pralni i art. farbiarni

„TĘCZA"

ul. Czarnowiejska l. 72, telefon 1471.

FILIE:
ul. św. Sebastyana 10 || ul. Grodzka 51
„ Floryańska 29 || „ Długa 1
„ Karmelicka 1 || „ Długa 29
ul. Krakowska 14.

6940 1 10

Majątek ziemski

z wkładem 250 tysięcy K kupię. Zgłoszenia **K. F.** poste restante **Lwów,** główna poczta, za okazaniem karty abonamentowej kolejowej Nr 20817. 6927 1 3

Koncesyonowane biuro
Przepisywania na maszynie
oraz 6919 1 5
Szkoła pisania na maszynie
kurs po koron 10.
Głogowski i Ska
Kraków, Rynek 6. Telefon 2243.

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, pokoje do śniadań, Michał Hanusz, Kraków, ulica Karmelicka l. 46, przyjmie **ucznia** do praktyki, tylko zamiejscowego, z ukończoną II kl. gimnazyalną. 6930 1 4

Françaises

trouveront nombre de bonnes positions par le bureau de Melle Rechter, Lwów, rue Friedrichów 3. 6911 1 2

Mieszkanie

dla panienek, niedrogo. Konwersacya niemiecka. Fortepian. Floryańska 7, II p. 6938 1 2

Duży kufer

do sprzedania. Ulica Długa l. 9, II p. 6933

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie i opiekę z całkowitem utrzymaniem. Ul. św. Marka 25, I p. 6942 1 6

Kupię zbiór marek

pocztowych, starszych. — Zgłoszenia z opisem i podaniem ceny pod: **„Zbiór marek"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6951

Nowa kamienica

w Wadowicach, obejmująca 7 ubikacyj wraz z piekarnią i sklepem wiktualnym, z 2 placami budowlanemi przy najlepszym trakcie, jest z powodu słabości właściciela z wolnej ręki za cenę 14.000 K do sprzedania. Gotówki potrzeba 4.000 K. Wiadomość Karol Rytko, Wadowice, ul. Mickiewicza l. 552. 6849 1 3

Suka gordonceter

czystej rasy, na pierwszem polu, do sprzedania. Ul. Batorego 17, u portyera. 6902 1 3

P. T. Studentów przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem za 50 K miesięcznie. E. Matusińska, Kraków, ul. Felicyanek 7, I p. 6732 2 2

KOKS

dla centralnych ogrzewalni i innych celów dostarcza firma węglowa
Bernard Leib w Tarnowie
Biuro: ul. Wałowa 19. Telefon 72
6925 1 6

Gliceryny surowej

każdą ilość kupię. Dostawa na 1913/14 rok. Oferty pod: **W. C. 7048** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **Rudolfa Mossego** Wiedeń, I. 6928

Akademia Handlowa w Krakowie

przyjmuje wpisy do:

1) Wyższej szkoły (Akademii) handlowej,
2) dwuklasowej szkoły handlowej męskiej,
3) dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej,
4) na kurs abituryentów i
5) na kurs absolwentek gimnazyów, liceów, seminaryów, w dniach od 1 do 4 września 1913, ewentualnie aż do dnia, w którym wszystkie wolne miejsca się zapełnią.

Wpisy do: 6) Uzupełniającej szkoły handlowej odbędą się od 11 do 16 września
7) na kurs wieczorny od 11 do 20 września,
8) na kurs dla prawników od 1 do 10 października.

Warunki przyjęcia do nabycia u tercyana. 6794 2 3

RESTAURACYA

6931 1 3

w miejskim gmachu Starego Teatru w Krakowie
- do wydzierżawienia zaraz. -

Bliższych szczegółów udziela kancelarya Dyrekcyi koncertów krakowskich w gmachu Starego Teatru. Porozumienie osobisto codzień od 12—1 i od 6½—7.

Wpisy do koedukacyjnej szkoły MARYI RAMUŁTOWEJ

w Krakowie, ul. Krupnicza l. 16, I p.,
odbywają się od 26 sierpnia codziennie od 12 do 1 godz. w południe i od 6 do 7 wieczorem. Szkoła obejmuje 4 klasy normalne i od I do V włącznie klasy gimnazyum realnego. Nauka w szkole oparta jest na nowych metodach pedagogicznych, systematyczne wycieczki naukowe i i skautowe, gimnastyka i slöjd.
Liczba uczniów i uczenic ograniczona. 6924 1 3

Długoletni były retuszer **w nadwornym największym zakładzie p. Karola Pitznera we Wiedniu,** Opawie i Gracu otworzył w Krakowie Zakład dla nowoczesnej fotografii pod firmą 6917 1 2

„KORDYAN"

przy ulicy Zwierzynieckiej l. 17
vis-à-vis hotelu „Victoria" w takowym wykonują się fotografie szybko, podług najnowszego systemu i po niebywale niskich cenach.

Podejmie się każdej pracy

kawaler, lat 25, rutynowany buchalter-bilansista, energiczny, obrotny, zdolny pracownik. Pożąda dużo pracy. Także i na prowincyi.
Zgłoszenia pod M. W. poste restante Kraków. — — 6944 1 2

Kto ma do sprzedania obrazy

starszych malarzy polskich, miniatury, rzeczy polskie, a szczególnie odnoszące się do r. 1863, zechce podać swój adres pod **„Zbiory 12"**, poste-restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. Dyskrecya zapewniona. — **Płacę wysokie ceny.** 6950

Wynajem automobilów

na godziny, dnie i tygodnie po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: **Rudolf Wanicki w garażu firmy Benz, Groble 5. Tel. 2502** i w mieszkaniu **przy ulicy Szlak 59, I p.** 22 45 0

Tanie i stosowne na prezenta!

Ceny o 50% zniżone! 6929 1 4 **Ceny o 50% zniżone!**

Tylko do 1-go października sprzedaję wysortowane czysto wełniane — Żakiety włóczkowe damskie od koron 6, dziecięce od koron 3.

Ceny zniżone uwidocznione w oknie wystawowem w pasażu Bielaka.

Uwaga! Wielki wybór w najmodniejszych włóczkowych i himalajowych żakietach, sweterach serdaczkach, szalach i t. d. — — — — —

Jedyna krajowa pracownia wyrobów włóczkowych
Kraków, Wielopole 15 — parter, na lewo.

Wyłączne zastępstwo!

Do sprzedaży wziętość mającego wyrobu bez konkurencyi poszukuje wielkie Towarzystwo akcyjne ruchliwego zastępcy **za wysoką prowizyę.** Skrzętni mężczyzni zarabiali dotąd dowodnie 800 do 1000 koron na miesiąc. Liczy się głównie na mężczyzn, którzy już z powodzeniem byli czynni akwizycyjnie. Zgłoszenia pod „Z 8920" przyjmuje Haasenstein & Vogler, A.-G., Wiedeń, I. 6843 1 2

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 60 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Jako specyalizujący się

w geometryi wykreślnej

udzielam we Lwowie od 10-go września b. r. lekcyj tegoż przedmiotu nietylko w zakresie szkoły realnej, lecz i politechniki. Honoraryum 4 kor. za 1 godz. Wcześniejsze zgłoszenia, z powodu wyjazdu na świeże powietrze, przyjmuję do końca sierpnia pod adresem: **Franciszek Waksmundzki, Harklowa ad Nowy Targ,** zaś po powrocie: **Lwów,** ulica Potockiego 24, III piętro. 6886 2 2

Adwokat Herzig

w Dębicy
poszukuje **koncypienta** rutynowanego, obeznanego z praktyką prowincyonalną. Nie uwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 6964

W dobrem miejscu

jest do sprzedania sklep masarski. Wiadomość: w mleczarni Kowary, ulica Grzegórzecka 7. 6939 1 2

Ucznia

i młodej panienki inteligentnej, katoliczki, poszukuje zakład fotograficzny. — Zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka 17. 6918 1 2

Panienki

szkolne przyjmie wdowa inteligentna, samotna, warunki przystępne, mieszkanie frontowe, słoneczne. Zabierzewska w Krakowie, ul. Felicyanek 7, II p., drzwi Nr 6. 6937 1 3

Z studentów izr.

ze szkół średnich, znajdzie umieszczenie i opiekę przy rodzinie mieszczańskiej. Rozenzweig, ul. Senacka 9, III piętro. 6915 1 4

Współlokatora

(izr.), urzędnika publ. lub pryw., poszukuję od 1 września, do wielkiego, taniego pokoju. — **„Zgodliwy 94"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 6945 1 2

Niezależna sierota

mająca 75.000 K gotówki, przystojna, radaby wyjść za mąż za uczciwego mężczyznę, chociażby bez majątku. „Hymen", Berlin 18, Elisabetstrasse 66. 6923 1 5

Rutynowany aptekarz poszukuje stałej posady **magistra** lub dłuższego zastępstwa, od 1-go lub 15-go września b. r. — Wiadomości udzieli apteka sezonowa w Iwoniczu. 6926 1 0

Poszukuję pożyczki

3000 do 4000 koron na pierwszą hipotekę realności gruntowej na prowincyi. Zgłoszenia najlepiej bez pośrednictwa przesyłać pod adresem: **„W. W."** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inserat. Nr 6920. 6920 1 3

Szczenięta

3-ch miesięczne, czystej rasy Pontry (Legawce), z premiowanej matki, są do sprzedania bardzo tanio. — Ulica Szlak 49. u właściciela domu. 6885 1 3

Która inteligentna rodzina przyjęłaby młodą, ładną

sierotę

do domu, gdzieby znalazła sposobność wykształcenia się w gospodarstwie domowem. Zna szycie na maszynie i haftowanie. Łaskawe zgłoszenia: **„Blondynka 15"** do „Tygodnika Bocheńskiego", **Bochnia,** Rynek A-B. 6880 2 3

Młoda panienka

poszukuje zajęcia kasyerki lub ekspedyentki. — Zgłoszenia pod: **„Helena".** „Tygodnik Bocheński", Bochnia. 6879 2 3

Młody i zdolny, początkujący

Dziennikarz

znajdzie zajęcie. Zgłoszenia z referencyami adresować: **„Tygodnik Bocheński"**, Bochnia, Rynek A-B. 6878 2 3

Dzieciom **słabo uzdolnionym** udziela lekcyi
ukwalifikowana nauczycielka
W. Sz., Kapucyńska 7, I. p. 6862

Korespondent

polsko-niemiecki, **pierwszorzędna siła,** znajdzie stałą posadę. Pierwszeństwo mają kandydaci, obznajomieni z handlem rolniczym. Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, z podaniem referencyj i warunków przyjmie Adm. „Nowej Reformy" pod: **„A. L. 6892".** 6892 2 3

Rutynowany pedagog

na pensyi przyjmie uczniów szkół średnich na mieszkanie z utrzymaniem, zapewniając wygodę i opiekę należytą. Konwersacya w domu także niemiecka. Fortepian na miejscu. Wiadomość: Ulica Kremerowska l. 14, I p., wprost schodów. 6830 2 3

Poszukiwany

NAKŁADCA

księgarz lub osoba prywatna, na dzieło twórcy Esperanta, **dra Ludwika Zamenhofa,** p. t.: **„Manifest esperancki,** Rozwiązanie zagadnienia języka międzynarodowego". Dzieło to wyszło **w 18 językach;** w niemieckim doczekało się 4 wydań. Przypuszczalne koszta druku w 2000 egz. — 400 K. **Leopold Kronenberg, Bochnia.** 6876 2 11

Do wynajęcia

dwa wielkie frontowe pokoje, umeblowane, z balkonem. Niecała 5, II p. 6832 2 3

Sprzedam willę nową

parterową w oddaleniu 3 klm. od Krakowa — murowaną, złożoną z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, sionki, werandy — położoną w pośród ½ morgowego ogrodu, oraz parku szpilkowego. Komunikacya z Krakowem znakomita. Zgłoszenia: **D. W. 3** poste rest. **Kraków, Podwale.** 6819 2 3

Urzędnicza rodzina

przyjmie 1 (lub 2-ch braci) z niższego gimn., po 70 K mies. — opieka, spokój do nauki zapewnione. Tamże pokój z osobnym wchodem **prosto ze schodów,** z utrzymaniem, usługą za 140 K mies. Adres: **„S. A. 35"** poste rest. **Kraków.** 6829 2 5

Do sprzedania

willa piętrowa z oficyną, wodociągiem i pięknym ogrodem około 1200 sążni. na wzgórzu, całość frontowa, naprzeciw gimnazyum i bursy w Bochni. Wiadomość u adw. Dra J. Peipera, Kraków, Grodzka 15. 6698 3 5

Przyjmę

na wspólne mieszkanie: kształcącą się pannę-urzędniczkę i t. p. inteligentną osobę z utrzymaniem lub bez. Na żądanie fortepian. Tenże również bardzo tanio do wynajęcia. — **K. K.** poste restante **Kraków.** 6861 2 2

Do wynajęcia od **1-go października**

4 pokoje, przedpokój, kuchnia

łazienka, elektr. oświetl., na wysokim parterze, można użyć także na biura lub interes. — **Starowiślna 4.** 6867 2 5

Cukiernia Rosiewicza w Przemyślu

poszukuje **ucznia** szkół średnich z lepszego domu do nauki. 6887 2 5

Celujący uczeń VII gimn.

katolik, z inteligentnej rodziny, poszukuje miejsca praktykanta w aptece zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Uczeń" poste restante Kraków I, za okazaniem kwitu inser. 6890 2 4

Inteligentna izr. rodzina

przyjmuje panienki na mieszkanie z całem utrzymaniem. Na żądanie fortepian. Zgłoszenia przy ul. Dietla 101, oficyny. 6897 2 3

Rysownik geodetyczny

obznajomiony z hipoteką, piszący na maszynie, szuka natychmiast posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **Rysownik** poste restante **Trzebinia,** dworzec. 6889 2 3

Matka profesora gimn. w Tarnowie, przyjmie na mieszkanie

pp. studentów.

Opieka sumienna. Zgłoszenia: **L. R.** poste restante **Tarnów.** 6891 2 2

NA WYCZERPANIU
KRONENBERGA

„SAMOUCZEK"

języka 6877 2 10
ESPERANTO
do nabycia w księgarniach.
Cena 60 halerzy.
W BOCHNI:
Księgarnia W. Hillenbranda.
W KRAKOWIE:
Księgarnia Polska, ul. Sławkowska

Przyjmuje się pp. studentów

z lepszych domów, z całem utrzymaniem, na przystępnych warunkach. Ul. Grabowskiego 3, parter, na prawo. 6901 2 6

Student

niższego gimnazyum z dobrego domu, znajdzie wygodne pomieszczenie i rodzicielską opiekę, przy inteligentnej rodzinie izrael. Wielopole 18, II p., drzwi na lewo. 6906 2 5

Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą, lub restauracya sama, we Lwowie jest zaraz dowydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny, **zupełnie odnowione** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 31-go sierpnia 1913 roku.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu. 6841 4 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rzadca drukarni L. K. Górski.